BIBLIOTEKA POLSKA
6, Quai d'Orléans, Paris-4e

Największy dziennik polski na Wychodźtwie. — Le plus grand journal et le plus fort tirage quotidien de tous les journaux polonais publiés en France.

Cena { We Francji - *en France* 50 fr. / W Belgji - *en Belgique* 60 fr.

Przedstawicielstwa — Agences
Na Paryż i Okręg Paryski: Pour Paris et la Région Parisienne: S. KROTKIEWSKI, 48, Rue de Strasbourg PARIS (X) — Tel.: Botzaris 69-38.
Na środkowa Francję: — Pour le Centre: A. CHELMIŃSKA 38, rue de la République MONTCEAU-LES-MINES
Na Wschodnią Francję: — Pour l'Est: W. TEODORCZYK — 63, rue de Verdun HAYANGE (Moselle)
Na Belgję: — Pour la Belgique: J. HAUPTMAN, — 71, rue Faider BRUXELLES. — Tel.: 37-54-14.

Imprimerie, Rédaction et Administration: 101, rue Emile Zola — LENS (P. de C.) — Tél.: 327.

Narodowiec

Niezależny dziennik demokratyczny dla obrony socjalnych i kulturalnych interesów Wychodźtwa.
Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise.
Journal d'information indépendant

Założ. w r. 1909. „Niech żywi nie tracą nadziei i przed Narodem niosą oświaty kaganiec". *(Juljusz Słowacki)* *Fondé en 1909.*

Wydawca i założyciel *Directeur-Fondateur:* **Michał KWIATKOWSKI.**
Redaktor główny: Florjan Niedziński. | Redaktorzy: J. Stacherski, A. Malisz, St. Kozłowska, J. Dutkiewicz, Cz. Mendryk. | Kierownicy techniczni: J. Fojcik i St. Gryca.

Wszelkie listy do Redakcji, Administracji lub Drukarni adresować należy: „NARODOWIEC", Lens (P. de C.), rue Emile Zola 101.
„NARODOWIEC" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Le „NARODOWIEC" paraît tous les jours sauf les dimanches et les fêtes.

Rocznik XXX. — *Wtorek, 15-go marca 1938.* — LENS (P. de C.) — *Mardi, le 15 mars 1938.* — Nr. 62.

Ostatnie nowiny sportowe.

Polska — Szwajcarja 3:3

★

Belgja pokonała Luksemburg 3:2 i weszła do dalszych gier o mistrzostwo świata.

★

Promień objął z Wartą L. prowadzenie w tabeli Ligi pol.

★

Ol. Lillois pokonała Rouen.

Szczegółowe wiadomości sportowe na stronie 3-ciej — Tabela gier finałowych o mistrzostwo świata.

Austrja włączona do Niemiec!

Po wymuszonym ustąpieniu prezydenta republiki Miklasa Seiss Inquart wydał rozporządzenie o włączeniu Austrji do Niemiec.

W dniu 10 kwietnia ludność Austrji ma „zatwierdzić" „anschluss". — Na terenie całej Austrji hitlerowcy usuwają od władzy przeciwników politycznych. — Hitleryzowanie prasy. — Wojsko niemieckie w Wiedniu.

★ „Anschluss" jest rzeczą dokonaną! Tak należy w kilku słowach ocenić skutek piątkowych i sobotnich wydarzeń w Austrji. Pod groźbą bagnetów armji niemieckiej usunięty został ostatni niezależny rząd austrjacki i ustąpić musiał prezydent Miklas. Do władzy doszedł narzucony rząd Seissa - Inquarta, który prawem kaduka uznał za „nieistniejący" traktat z St. Germain, regulujący niezależność Austrji, i, w myśl ustalonego z Berlinem scenarjusza tragedji naddunajskiej wezwał wojska niemieckie do okupacji Austrji.

Powyżej zamieszczona mapa uwidacznia doniosłość groźby dla pokoju europejskiego, jaka powstała po włączeniu Austrji w granice Rzeszy niemieckiej. Czechosłowacja znajduje się obecnie w uścisku potężnych obcęgów niemieckich. Najwęższa przestrzeń między Śląskiem Opolskim a „prowincją austrjacką" wynosi zaledwie 100 km. Dla Czechosłowacji, jednego z największych państw słowiańskich, nastąpił obecnie okres pełen niebezpieczeństw.

Przez zajęcie Austrji Niemcy uzyskały wspólną granicę z Włochami, przez co „Oś Berlin — Rzym" dzieli Europę na dwie części. Połączenia wschodniej Europy z zachodnią są obecnie kontrolowane przez Niemcy i Włochy. Ten jeden fakt wystarczy w zupełności do oceny historycznej wagi wydarzeń, które przez nowe bezprawie Niemiec doprowadziły do usunięcia niezależnej Austrji z mapy państw europejskich.

Przybycie Hitlera do Austrji jest zadokumentowaniem, — że Rzesza zabór Austrji uważa za fakt dokonany.

Hitler zapowiedział, że obecność armji niemieckiej w Austrji „jest gwarancją, iż w najkrótszym czasie naród austrjacki będzie miał możność zadecydować w rzeczywistym plebiscycie o swojej przyszłości, a więc o swym losie."

* * *

Będzie to najbardziej cyniczna komedja, jaką zna historja. Depesze z Austrji donoszą bowiem, w jakich warunkach odbędzie się ów rzekomo „rzeczywisty plebiscyt". Przeciwnicy hitleryzmu są aresztowani, organizacje przeciwhitlerowskie rozwiązane, prasa poddana kontroli, a nad całą Austrją objęła „opiekę" straszna „Gestapo", której szef Himmler wraz ze swym sztabem już w sobotę objął w posiadanie Wiedeń.

W tych warunkach już dziś oczywiście jest pewnem, jaki będzie wynik „plebiscytu". — W obliczu bagnetów armji niemieckiej naród austrjacki będzie musiał, rzecz jasna, głosować za „anschlussem"!...

Austrja jest jednak tylko etapem w drodze do urzeczywistnienia imperjalistycznych celów Hitlera, który w niedawnej swej mowie w parlamencie niemieckim mówił o „10 miljonach Niemców w państwach przygranicznych", których losem zajmie się Rzesza, co obecnie po zaborze Austrji raz jeszcze z naciskiem powtórzył.

Nie ulega wątpliwości, że po strawieniu Austrji Rzesza cały swój wysiłek zwróci w tym kierunku, by włączyć do Niemiec 3 miljony Niemców, mieszkających w sudeckim pasie nadgranicznym w Czechosłowacji. Rozpętywana od czasu do czasu przez prasę niemiecką kampanja przeciw Czechosłowacji wykazuje bowiem, w jakim kierunku pójdzie następne uderzenie Niemiec.

Atak na Czechosłowację byłby jednak początkiem wojny europejskiej.

Czechosłowacja jest bowiem związana sojuszem z Francją i paktem z Sowietami. Anglja, która gorączkowo przeprowadza uzupełnienie swych sił zbrojnych kosztem 225 miljardów fr., nie mogłaby w własnym interesie pozwolić na pokonanie Czechosłowacji przez Niemcy. — Polska, mimo swych nienajlepszych stosunków z Czechosłowacją będzie musiała zapomnieć o tem, co ją dzieli z Pragą, a pamiętać o tem, co ją łączy: wspólne niebezpieczeństwo niemieckie.

Pozatem Czechosłowacja nie jest Austrją, lecz państwem 15-to milionowem, dobrze uzbrojonem, które bronić będzie swej niepodległości. Dlatego wyprawa Niemiec po Sudety nie byłaby zwykłą wycieczką, jaką była dla armji niemieckiej wyprawa na Austrję. Byłby to krwawy bój!

Zaczepienie Czechosłowacji byłoby więc początkiem wojny światowej!

Narody europejskie nie pozwolą bowiem, aby Niemcy stały się panami Europy!

★

Narady francusko-angielskie w sprawie Austrji.

Paryż, 14. 3. — Między rządami francuskim i angielskim toczą się narady w sprawie wydarzeń w Austrji. W piątek ambasadorowie Francji i Anglji złożyli energiczny protest u rządu niemieckiego. Protest ten odrzuciły Niemcy jako „nie na miejscu". Wobec tego Francja i Anglja ustalą dalsze postępowanie.

Mussolini popari Hitlera!

Rzym, 14. 3. — Do Rzymu przybył specjalny wysłannik Hitlera, książę Hessen, który przywiózł pismo Hitlera do Mussoliniego, które mówi m. in.:

„Jakikolwiek może być skutek najbliższych wydarzeń, ustaliłem ścisłą granicę z Francją, a obecnie ustalam ścisłą granicę z Włochami: jest nią Brenner.

Decyzja ta nie zostanie nigdy zakwestjonowana ani zaatakowana".

Rzym, 14. 3. — Ogłoszono tutaj uchwały wielkiej rady faszystowskiej w sprawie zaboru Austrji. Rada oświadczyła, że:

1. — Rzym próbował odwieść kanclerza Schuschnigga od zamiaru urządzenia plebiscytu.

2. — Wyłączenie w Niemczech Austrji wynikło z wolnego aktu narodu austrjackiego.

3. — Włochy przyjmują do wiadomości list Hitlera w sprawie poszanowania granicy włoskiej.

4. — Włochy odmówiły Francji współpracy w odpowiedzi na wydarzenia onegdajsze.

Rzym, 14. 3. — Po ogłoszeniu uchwał rady faszystowskiej w sprawie Austrji, Hitler wystosował do Mussoliniego następującą depeszę:

Mussolini. — Nigdy Panu tego nie zapomnę. — Hitler.

Przebieg wydarzeń austrjackich.

— W piątek o północy prezydent Austrji Miklas, za (ał zmuszony do zatwierdzenia nowego rządu z Seiss-Inquartem jako kanclerzem. W skład rządu wchodzą głównie hitlerowcy.

— W Wiedniu i innych miastach austrjackich w ciągu nocy zajęte zostały hitlerowcy zaczęli zajmować gmachy publiczne. Poprzez granicę napływali: oddziały austrjackich bojów sk. hitlerowskich, utworzonych w ostatnich latach w Niemczech.

— Do Wiednia przybył samolotem min. Rudolf Hess, zastępca Hitlera.

— W sobotę rano oddziały zmotoryzowane armji niemieckiej przekroczyły granicę, zajmując nasamprzód Linz, a następnie Salzburg i Insbruck. — Główny dowódca wojsk gen. Schulhawsky, polecił wojskom austrjackim witać przyjaźnie armję niemiecką.

— W ciągu dnia ukazały się nad Wiedniem liczne eskadry lotnictwa niemieckiego.

— Do Wiednia przybył samolotem min. Himmler, szef policji niemieckiej, w towarzystwi swego sztabu.

— Do Braunau swego miejsca urodzenia, przybył Hitler.

— W sobotę pod wieczór przybył Hitler do Linzu, powitany przez Seiss-Inquarta, który w przemówieniu do Hitlera oświadczył, że traktat St. Germain, który regulował sprawę Austrji, uważa się odtąd za „nieobowiązujący". Seiss - Inquart oświadczył m. in.: „Znajdujemy się w obliczu nowej ery, której wodzem będzie Adolf Hitler". — Hitler w odpowiedzi zaznaczył: „Jeśli Opatrzność powołała mnie z tego miasta, abym kierował resztą, dała mi jednocześnie misję, przywrócenia do Rzeszy mej drogiej ojczyzny. Wierzyłem w tę misję. Wierzyłem o nią, i wierzę, że ją dziś spełniłem".

— W Wiedniu i w innych miastach przeprowadzano w ciągu dnia aresztowania przeciwników hitleryzmu.

— Wieczorem na lotnisku w Wiener Neustadt lądowało 150 samolotów wojskowych.

— Prasę demokratyczną w Wiedniu zakazano. — Wielkie zakłady wydawnicze „Neueste Wiener Tageblatt" objął dyrektor hitlerowski.

— Po granicy włosko - austrjackiej dotarły wojska niemieckie. Na najwyższym szczycie Brenneru, po stronie austrjackiej zatknięto sztandar niemiecki z swastyką.

— W ciągu niedzieli następowało wszędzie usuwanie od władzy osób, wrogich „hitleryzmowi".

Prezydent Republiki Miklas ustąpił pod naciskiem rządu, popartego przez Rzesze.

— Wojska niemieckie wkroczyły do Wiednia.

— W niedzielę wieczorem ogłoszono dekret o włączeniu Austrji w skład Rzeszy.

Bez czekania na plebiscyt Niemcy dokonały zaboru Austrji.

WIEDEŃ, 14. 3. — Wczoraj wieczorem ukazało się rozporządzenie rządu austrjackiego Seiss-Inquarta, dokonywające „anschlussu" Austrji do Niemiec. Pierwszy paragraf rozporządzenia głosi: „Austrja jest ziemią Rzeszy Niemieckiej". — Dalsze paragrafy rozporządzają, że w niedzielę 10 kwietnia odbędzie się plebiscyt, w którym wszyscy obywatele od lat 20 wzwyż mają oświadczyć się za przyłączeniem Austrji do Niemiec, przyczem zadecyduje zwykła większość.

Kanclerz Hitler ogłosił rozporządzenie rządu wiedeńskiego jako ustawę Rzeszy.

Ukazało się także rozporządzenie o włączeniu armji austrjackiej w skład armji niemieckiej.

Prezydent Miklas złożył urząd pod naciskiem Seiss-Inquarta.

Wiedeń, 14. 3. — Pod naciskiem narzuconego Austrji premjera Seiss - Inquarta, prezydent Austrji p. Miklas złożył wczoraj popołudniu swój urząd.

Funkcje sprawowaną dotychczas przez p. Miklasa, będzie pełnił tymczasowo Seiss - Inquart.

Wiedeń, 14. 3 — Mianowany przed dwoma dniami naczelnikiem policji wiedeńskiej p. Skubl złożył urząd.

★

Defilada pod obserwacją samolotów.

Wiedeń, 14. 3. — W mieście odbyła się popołudniu w niedzielę wielka defilada hitlerowskich oddziałów szturmowych. Podczas defilady nad miastem krążyły samoloty, które obserwowały ulice.

Hitlerowcy w Wiedniu czekają na Hitlera.

Wiedeń, 14. 3. — Na ulicach Wiednia zgromadziły się wczoraj wieczorem z pochodniami liczne rzesze narodowych - socjalistów, czekających na Hitlera. Do północy nie było jednak wiadomem, czy Hitler przybędzie do Wiednia, czy też drugą noc spędzi w Linzu. Podobno Hitler oczekuje wyjazdu Miklasa, dotychczasowego prezydenta.

47 górników zginęło w kopalni hinduskiej.

Kalkuta, 14. 3. W kopalni węgla w Singarori nastąpił wybuch gazów. Podczas katastrofy zginęło 47 górników, w czem 45 krajowców i dwóch Europejczyków.

Leon Blum utworzył rząd

składający się z socjalistów i radykałów.

Premjer usiłował utworzyć rząd koncentracji narodowej, napotkał jednak na opór opozycji przeciw udziałowi komunistów.

Paryż, 14. 3. — Wczoraj popołudniu p. Leon Blum przedstawił prezydentowi p. Lebrun 104 rząd Trzeciej Republiki w następującym składzie:

Prezydjum Rady Ministrów i skarb	Leon Blum
Wiceprezydjum Rady Ministrów i obrona narodowa	E. Daladier
Ministrowie stanu:	Paul Faure
	A. Sarraut
	Steeg
	M. Violette
	V. Auriol
Sprawy zagraniczne	Paul Boncour
Gospodarcze narodowa	Spinasse
Sprawy wewnętrzne	M. Dormoy
Sprawiedliwość	M. Rucart
Marynarka wojenna	Campinchi
Lotnictwo	Guy de Chambre
Oświata	Zay
Rolnictwo	G. Monnet
Roboty publiczne	J. Moch
Praca	Serol
Poczty i telegrafy	Lebas
Zdrowie	Gentin
Handel	P. Cot
Pensje	Lemery
Kolonje	M. Moutet

Sprawy emigracji i robotników zagranicznych zatrzymał nadal pod sekretarz stanu przy ministerstwie pracy p. Serre. Podsekretarjaty stanu w prezydjum rady ministrów objęli pp Fevrier i de Tessan.

★

Zamiast rządu unji narodowej — rząd socjalistów i radykałów

Paryż, 14. 3. — Wydarzenia w Austrji — jak już donosiliśmy — zmieniły całkowicie oblicze przesilenia rządowego we Francji. Na pierwszy plan wysunęło się bowiem zagadnienie obrony narodowej wobec wytworzonej w Europie groźnej sytuacji. Narzucała się wprost idea rządu unji narodowej.

Rząd taki postanowił utworzyć p. Blum. W sobotę przedpołudniem stanął p. Blum przed radą narodową partji socjalistycznej. Po wielkiej mowie p. Bluma, który wskazał na wytworzoną sytuację, rada 6575 mandatami przeciw 1684 udzieliła p. Blumowi jaknajbardziej szerokich pełnomocnictw.

Pan Blum podjął natychmiast odpowiednie rokowania, w czasie których okazało się, że opozycja wypowiada się przeciw udziałowi komunistów w rządzie. Wśród innych wysuniętych żądań znajdowało się żądanie uznania zaboru Abisynji. Blum oświadczył, że żądań tych przyjąć nie może, niemniej udał się na posiedzenie posłów opozycyjnych, na którem wygłosił przemówienie. Podczas dyskusji wykazało się jednak, że poza p. Reynaudem i ludowemi demokratami wszyscy obecni wypowiadają się przeciw obecności komunistów w rządzie.

Równocześnie na posiedzeniu radykałów ujawniła się także silna opozycja przeciw udziałowi komunistów w rządzie. Na posiedzeniu poseł Mistler, przewodniczący parlamentarnej komisji dla spraw zagranicznych miał oświadczyć, że poza reakcją państw bloku antykomunistycznego, udział komunistów w rządzie zostałby bardzo źle przyjęty i przez przyjaciół Francji, Anglję, Polskę, Belgję, Jugosławję, Rumunję, a nawet i przez Czechosłowację.

Wobec niemożności utworzenia rządu jedności narodowej według formuły „od Thoreza do Marina", p. Blum musiał zrezygnować z swego projektu. Pozostało mu tylko utworzenie rządu na wzór pierwszego rządu frontu ludowego z 1936 r., składającego się z socjalistów i radykałów.

Z zaszłych zmian najbardziej uderzającem jest objęcie min. skarbu przez p. Bluma samego i zastąpienie p. Delbosa w min. spraw zagr. przez p. Paul Boncoura.

★

Oświadczenie p. Bluma

Paryż, 14. 3. — Premjer Blum wygłosił wczoraj wieczorem przez radjo apel do narodu francuskiego.

Premjer oświadczył, że nowy jego rząd stanie w czwartek przed parlamentem. Nie jest ten rząd taki, jakiego sobie życzyła opinja, dodał premjer, i wyraził ubolewanie, że jego apel do współpracy nie został podjęty.

— Jesteśmy jednak rządem naprawdę narodowym, oświadczył dalej premjer, gdyż rząd ten grupuje wszystkie siły demokratyczne i republikańskie.

— Jesteśmy rządem żywotnym, gdyż odpowiada on życzeniom wyrażonym w powszechnem głosowaniu.

Stwierdziwszy, że rząd natychmiast przystąpił do pracy, premjer oświadczył że podejmuje dzieło w chwili ciężkiej, ale podejmuje je z spokojem, połączonym z silną wolą.

Cel nowego rządu jest taki sam jak rządu poprzedniego. Celem tym jest głoszenie ufności dla Francji pracującej i zapewnienie pokoju dla Europy.

Napad bandytów na dom Polaka.

Valenciennes, 14. 3. W miejscowości Escaudain wydarzył się niezwykle zuchwały napad bandycki. W nocy z soboty na niedzielę, podczas, gdy górnik p. **Michał Lachowski** pracował w kopalni, a żona jego pogrążona była we śnie, do mieszkania wtargnęło 3-ch zamaskowanych drabów z rewolwerami w ręku. Jeden z bandytów przyłożył przerażonej rodzacze rewolwer do głowy i zagroził śmiercią.

Dwaj pozostali bandyci rzucili się na Lachowską i przyłożyli jej do twarzy chustkę nasyconą chloroformem. Pod działaniem tego środka kobieta straciła przytomność. Bandyci następnie spiądrowali całe mieszkanie. Lupem ich padły oszczędności polskiego górnika w wysokości 10.000 franków oraz aparat radjowy. Aparat znaleziono potrzaskany obok toru kolejowego.

★

Czterech górników zasypanych w kopalni Roche la Moliere.

St. Etienne, 14. 3. W sobotę popołudniu w kopalni węgla w Roche la Moliere zostało zasypanych czterech górników. Katastrofa wydarzyła się w miejscu bardzo wąskiem i wszelki ratunek jest niemożliwy. Zasypani górnicy są bowiem oddzieleni od świata zwałem długości 60 metrów. W celu usunięcia tej olbrzymiej masy kamieni potrzeba kilka dni pracy. Na miejscu pracują bez przerwy oddziały górników.

18 członków „starej gwardji Lenina" skazano na śmierć.

Moskwa, 14. 3. — Późną nocą z soboty na niedzielę zapadł wyrok w procesie 21 oskarżonych „przeważnie członków „starej gwardji Lenina". Po bardzo długich naradach sąd skazał na karę śmierci 18 oskarżonych w czem Bucharina, Rykowa, Jagodę, Krestińskiego, Rosenholza i innych. Lekarz prof. Pletniew został skazany na 25 lat więzienia. Były ambasador sowiecki w Paryżu Rakowski na 20 lat, a Bezsonow, który wobec oskarżonych odgrywał wkońcu rolę agenta policji, został skazany na 15 lat więzienia. — Skazanym na więzienie odebrano prawa polityczne na lat 5 po zakończeniu kary więziennej.

★

Jak wydano wyrok?

Moskwa, 14. 3. — W ciągu soboty składali ostatnie oświadczenia oskarżeni. Oskarżeni byli zupełnie przybici. — Było widocznem, że stracili wszelką nadzieję. Przyznawali się do winy i złamanym głosem prosili o łaskę. Oskarżony Ikramow nie mógł wyrzec słowa, a wreszcie zaczął rozpaczliwie wołać: nie chcę umrzeć!...

Rakowski najbardziej oskarżał Trockiego.

W późnych godzinach wieczornych trybunał udał się na narady, które trwały kilka godzin. Dopiero późno w nocy powrócił trybunał i przewodniczący Ulrich odczytał wyrok, skazujący 18 oskarżonych na karę śmierci.

Po ogłoszeniu wyroku straż odprowadziła skazanych do więzienia.

★

Trybunał zasięgał opinji Stalina.

Paryż, 14. 3. — „Paris" Soir" donosi, że trwające przeszło 6 godzin narady trybunału moskiewskiego zostały spowodowane zasięgnięciem opinji Stalina, czy nie sprzeciwia się karom więzienia dla niektórych oskarżonych. — Pismo donosi także, że na rzecz Rakowskiego działa także wpływowa interwencja zagraniczna.

* * *

W wydaniu z 5 marca, omawiając zeznania Rosenholza w procesie moskiewskim zaznaczyliśmy, że Rosenholz wyjechał w Londynie Grosserr, na Hitlera bronił uroszczeń kapitalistów niemieckich do Śląska, co głosił także Lenski, przywódca „polskiej" partji komunistycznej.

W związku z tem otrzymaliśmy następujące oświadczenie:

„Nieprawdą jest jakoby ktokolwiek z kierowników czy też współpracowników „Dziennika Ludowego" brał udział w jakiejś tajnej konferencji w sierpniu ub. roku.

Natomiast prawdą jest to, że żaden z kierowników, czy też współpracowników „Dziennika Ludowego" nie uczest niczył nigdy w żadnej tajnej konferencji pod przewodnictwem Leńskiego, czy też kogokolwiek innego.

Cała działalność „Dziennika Ludowego" jest jawna, legalna i zgodna z ustawami obowiązującymi we Francji, wobec czego wszystkie konferencje kierowników współpracowników, korespondentów i Przyjaciół „Dziennika Ludowego" są jawne i legalne.

Za Redakcję „Dziennika Ludowego"
J. Pacek.

Wobec roli, jaką Leński odegrał w walce przeciw niezależności Polski zrozumiałem jest iż „Dziennik" nie lubi, gdy wspomina mu się przywódcę „polskiej" partji komunistycznej, tembardziej, że Leński został rozstrzelany przez władze sowieckie.

Wiadomości z Polski

Ok. 3 milj. 300 tys. Żydów jest w Polsce.

79 proc. ludności żydowskiej żyje z handlu, rzemiosła i przemysłu.

P. Borenstein, kierownik biura ekonomiczno-statystycznego przy żydowskim towarzystwie „Cekabe" wygłosił odczyt o strukturze zawodowej ludności żydowskiej w Polsce. Ze streszczenia tego odczytu, dokonanego przez żydowski „Nasz Przegląd", dowiadujemy się kilka ciekawych cyfr.

Cyfra ludności żydowskiej w Polsce została przez p. Borensteina określona na 3.114.000 osób w r 1931. Dziś mamy w Polsce ok. 3.300.000 Żydów. Byłoby to zatem około 9.6 proc. ogółu ludności Polski. W każdym razie pewnym jest, że odsetek ludności żydowskiej maleje. W roku 1900 ludność wyznania mojżeszowego wynosiła 11.7 proc. ogółu ludności ziem Polski. Pierwszy spis przeprowadzony przez władze polskie, we wrześniu 1921, wykazał zmniejszenie się odsetka ludności żydowskiej do 10.5 proc.

Co do struktury zawodowej, to według p. Borensteina 79 proc. całej ludności żydowskiej żyje z dwóch podstawowych źródeł zarobkowych: z rzemiosła i przemysłu (1.313.296) oraz z handlu i ubezpieczeń (1.140.514 Żydów).

W 10 województwach warszawskim, łódzkim, kieleckim, lubelskim, białostockim i poleskim co drugi Żyd żyje z rzemiosła i przemysłu.

Zdaniem p. Borensteina im mniejszy jest odsetek Żydów w danym województwie, tym więcej Żydów żyje z handlu. — W większych miastach z przemysłu i rzemiosła żyją następujące części ludności, żydowskiej i chrześcijańskiej:

	Żydzi	nie-Żydzi
Warszawa	46.0	41.2
Łódź	52.9	67.0
Wilno	41.6	32.2
Kraków	32.1	30.0
Lwów	33.8	28.1

Robotników żydowskich było w Polsce w roku 1931 ogółem 193.121. Pracują oni przeważnie w małych przedsiębiorstwach przemysłowych i rzemieślniczych.

Król angielski na samo hodzie dziadka.

Król angielski Jerzy VI podczas zwiedzania i abryki samochodów Daimlera w Coventry zrobił na podwórzu fabryki małą przejażdżkę samochodem, którego używał w swoim czasie dziadek króla, Edward VII. — Na zdjęciu król na starym samochodzie, przechowywanym przez fabrykę.

Gdzie zimują jaskółki?

Jeden z tubylców w Kongo Belgijskim złapał jaskółkę z końcem gruba, która posiadała krążek z napisem: „Rossitten, Germania, G 520.835" Jaskółka zaleciała więc z Prus Wschodnich do Konga.

Najstarszy Turek.

Jak donosi dziennik turecki „Dżumburiet" w Elazis w Azji Mniejszej żyje starzec, liczący 157 lat. W Turcji żyje ogółem 36 Turków, którzy przekroczyli 150 rok życia. 6240 — sto lat w tym 3.905 kobiet.

W 1937 r. w Stanach Zjednoczonych

106 tys. ludzi poniosło śmierć w wypadkach a 375 tys. zostało kalekami na całe życie.

Nowy Jork. — Krajowy Komitet Bezpieczeństwa w swym dorocznym raporcie podaje, że w różnych wypadkach w roku 1937 postradało życie 106.000 ludzi. — 375.000 pozostało na zawsze kalekami i 9.400.000 doznało lekkich obrażeń ciała. Straty ogólne z tego powodu wynoszą 3 miljardy 700 miljonów dolarów.

Liczba śmiertelna wypadków w roku 1937 była o cztery procent mniejsza aniżeli w roku 1936. Na udar słoneczny padło w ubiegłym roku 4.500 ludzi, czyli o 1.000 mniej aniżeli w roku 1936, podczas gdy liczba śmiertelnych wypadków samochodowych podniosła się o 1.600, a liczba śmiertelnych wypadków podczas pracy o 1.000.

W dalszym ciągu raport podaje, że 26.000 ludzi zostało zabitych w czasie nieszczęśliwych upadków, podczas gdy 8.000 zmarło z poparzeń; 7.000 utopiło się; wypadki kolejowe nie włączając samochodów, uśmierciły 4.000 ludzi; 3.000 zostało zastrzelonych; 2.000 zatruło się gazem; 2.000 otruło się i 15.000 zginęło w innych nieszczęśliwych wypadkach.

Rata nieszczęśliwych wypadków śmiertelnych w dniu dzieci obniżyła się z 16.000 w roku 1936 na 15.000 w roku 1937, podczas gdy u starszych z 94.000 na 91.000.

Sumę 3 miljardów 700 miljonów dolarów ustanowił komitet jako straty majątkowe i pożary, utratę płac i wydatki lecznicze.

W wypadkach samochodowych zginęło 39.000 osób. Same tylko wypadki samochodowe kosztowały 1 miljard 740 miljonów dolarów.

Żona „dyplomaty" okazała się złodziejką

i handlarką żywym towarem. — Ujęcie przestępczyni poszukiwanej w całej Polsce.

Warszawa. — W ręce policyjn władz śledczych wpadła poszukiwana przez policję oraz przez sądy i prokuraturę 25-letnia Tauba Grosman, niebezpieczna złodziejka międzynarodowa ukrywająca się przed wymiarem sprawiedliwości i mająca do odsiedzenia wyrok 3-ch lat więzienia.

Ubrana w eleganckie futro, urodziwa niewiasta, wydała się podejrzana przechodzącemu patrolowi wywiadowców i jeden z nich, przystąpiwszy do nieznajomej, poprosił ją o dowód osobisty. Młoda kobieta odpowiedziała wyniośle cudzoziemskim akcentem, że jest żoną wysokiego urzędnika jednego z poselstw zagranicznych i mieszka w „Bristolu". „Cudzoziemka" radziła przytym wywiadowcy, by natychmiast pozostawił ją w spokoju, w przeciwnym bowiem razie może się poważnie narazić. Niezrażony tym wywiadowca zabrał oburzoną niewiastę do komisarjatu, gdzie stwierdzono, że jest to Tauba Grosmanowa, oddawna poszukiwana przez władze.

Jak ustalono, Grosmanowa przez pewien czas pracowała wspólnie ze swym mężem na innym terenie. Grosman mianowicie prowadził na szeroką skalę handel żywym towarem, przy czym zona występowała jako jego siostra. Grosman zawarł w ciągu 2-letniej działalności 47 ślubów, a następnie ofiary swe wywoził zagranicę, sprzedając je do lupanarów. Ponieważ Grosmanowa, kobieta dobrze się prezentująca, potrafiła zachęcić naiwne dziewczęta, te z ufnością szły na lep słodkich słówek i przyrzeczeń handlarza, który wreszcie za ohydną swą działalność skazany został na 15 lat więzienia.

Pozbawiona intratnego źródła dochodów, Grosmanowa wyspecjalizowała się w zawodzie złodziejskim. Grasując w pociągach dalekobieżnych, dzięki swej elegancji i urodzie łatwo nawiązywała znajomość z zamożnymi panami, których następnie, gdy para przenosiła się do hotelu, doszczętnie ograbiała.

Grosmanowa jest ponadto poszukiwana za podrzucenie swego 2-letniego dziecka, które było jej ciężarem przy wykonywaniu złodziejskiego procederu.

Podczas rewizji znaleziono przy niej bilet okrężny 2 klasy oraz biżuterję, pochodzącą z kradzieży.

Sprytną złodziejkę osadzono w więzieniu.

Bezbożnicy sowieccy a Wielkanoc.

Moskwa. — Podobnie jak przed Bożem Narodzeniem bezbożnicy sowieccy szykują obecnie nowe ataki na święta chrześcijańskie Wielkiejnocy. Z inicjatywy Związku Bezbożników we wszystkich fabrykach i warsztatach zostały zorganizowane specjalne komitety, których zadaniem będzie pilnowanie by w dzień Wielkiejnocy robotnicy nie uchylali się od pracy.

O amnestję w r. 1938.

„Dziennik Bydgoski" oświadcza się za wydaniem w roku bieżącym nowej ustawy amnestyjnej. Zbliża się 20 rocznica odrodzenia państwa polskiego. — Najlepszym uczczeniem jej będzie odciążenie przepełnionych więzień.

Członkowie Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego w aresztach.

Spośród stu członków ostatnio wybranej Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego sześciu przebywa w aresztach, a mianowicie ob.: Gruszka, Jedliński, Schram, Kasprzak, dr. Tabisz i Gnaś. Trzech nadto przebywa poza granicami państwa, Witos, Bagiński i Kiernik.

I ludzie płacą.

Warszawa. — W stolicy ukazały się śliwki afrykańskie, których cena w detalu wynosi 60 groszy za sztukę.

Dwoje dzieci zginęło w płonącej wsi.

Radom. — We wsi Mokrzek wybuchł w zabudowaniach Jana Kozła pożar, który przy szalejącej wichurze momentalnie przeniósł się na sąsiednie zabudowania. W przeciągu kilkunastu minut ogień objął 17 domów mieszkalnych wraz ze stodołami i zabudowaniami gospodarczymi. W ogniu straciło życie dwoje drobnych dzieci Jana Kozła; kilka osób zostało poparzonych w czasie akcji ratunkowej. Spłonęła również znaczna ilość bydła, koni i trzody chlewnej.

Nowe statki polskie.

Gdynia. — W bież. tygodniu około 18 bm. przybędzie do Gdyni nowy statek handlowy „Oksywie", zbudowany dla żeglugi polskiej w stoczni Abo w Finlandji. W kilka tygodni później przybędzie do Gdyni drugi statek żeglugi „Rozewie", zbudowany w tej samej stoczni.

Proces o 3 miljonowe oszustwo.

Katowice. — Władze prokuratorskie prowadzą dochodzenia przeciwko fabrykantom słodu w Szopienicach, browarom Stanisławowi i Franciszkowi Porębskim, którzy mieli oszukać współwłaścicieli fabryki na około 3 miljonów złotych.

17 milj. złotych na domy robotnicze.

Tarnów. — Polskie Zakłady Lotnicze na terenie Cyranki pod Mielcem, projektują budowę bloków mieszkaniowych dla kilku tysięcy robotników. Kwota na ten cel przeznaczona wynosi 17.000.000 zł. Budowa objektów fabrycznych przewidziana jest z końcem r b.

63 budynki spłonęły we wsi.

Białystok. — We wsi Cimochy, powiatu wołkowskiego spłonęły 63 budynki. Straty wynoszą z górą 80 tys. zł. Poszkodowanych jest 31 gospodarzy. Przyczyną pożaru — nieostrożność jednego z mieszkańców wsi.

Biały głuszec.

Wilno. — W lasach pow. bracławskiego ukazał się rzadki okaz białego głuszca. Białe wiewiórki i białe cietrzewie z terenu bracławszczyzny budziły niedawno sensację na wystawie łowieckiej w Berlinie.

Wiadomości krótkie z całej Polski

★ **Warszawa.** — W dniu targowym, dosłało w Węgrowie do zajęć antyżydowskich. Stragany żydowskie zostały wywrócone a towary uległy zniszczeniu.

★ **Łódź.** — Na cmentarzu ewangelickim zasiedli przeciwko łódzkiej izby przemysłowo handlowej 18-letni Stanisław Paul, zastrzelił się na grobie swej zmarłej przed 4 miesiącami matki.

★ **Piotrków Kujawski.** — Straż kolejowa zatrzymała Stanisława Olszewskiego podczas dokonywania kradzieży węgla.

★ **Konin.** — We wsi Modelskie Holendry w czasie zabawy posprzeczali się dwaj 14-letni chłopcy: Adolf Ajl i Izydor Krzyżak. W czasie sprzeczki Krzyżak ugodził nożem Bąka tak straszni w bok, że ten wkrótce potem zmarł.

★ **Radomsk.** — 28-letni Mieczysław Gajewski zastrzelił swoją żonę, podejrzewając ją o zdradę.

★ **Świecie.** — Pod Bzowem ujęła policja groźnego przestępcę i zawodowego włamywacza Fiedercyka. Władze bezpieczeństwa poszukiwały przestępcę przeszło półtora roku. Mikołaj Fiedercyka osadzono w areszcie.

★ **Bydgoszcz.** — Na nabłużce postędzenie rady miejskiej przyjęto wniosek wniosku nazwania jednej z ulic miasta ulicą ks. Streicha. Jak wiadomo, ks. Streich urodził się w Bydgoszczy.

★ **Poznań.** — Poziom Warty podnosi się w dalszym ciągu. Notowano wzrost w Koninie o cm., w Nowej Wsi — o 6 cm., w Śremie — o 7 cm. w Poznaniu — o 13 cm. Przybór wody potrwa jeszcze kilka dni.

★ **Krotoszyn.** — W zagrodzie rolnika Stanisława Kasera w Modelewie wybuchł pożar, który strawił stodołę wraz z znajdującymi się w niej narzędziami rolniczymi.

★ **Poznań.** — W kościele parafialnym w Komornikach, pow. poznańskiego, dokonano świętokradzkiego włamania.

★ **Ostrów.** — 7-letni Stefek Górny wpadł pod samochód tak nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na miejscu.

★ **Rawicz.** — Ofiarą nieszczęśliwego wypadku padła żona dróżnika p. Kasprzakowa z Rudy. Kiedy p. K. przetaczała się przed zamkniętą barierę toru kolejowego — jakiś samochód zesunął się tyłem częścią z wozem na drożnę, przygniótł nieszczęśliwą do żelaznej barjery.

★ **Chorzów.** — Na kop. „Prezydent Mościcki" podczas czyszczenia przenośnika wagonów na powierzchni robotnik Stanisław Cipiał znalazł kamienny obciążnik, którym począł manipulować. Nastąpił wybuch, który rozerwał Cupiałowi dłoń i wypalił oko.

Po powrocie z Bieguna Północnego do świata.

Co mówią członkowie wyprawy polarnej Papanina o swym pobycie na pływającej krze lodowej.

Dwuch członków wyprawy dowiedziało się przez radjo, że w międzyczasie zostali ojcami...

Wyprawa Papanina, która lodołamaczem „Jermak" wróciła do Leningradu budziła ogromne zainteresowanie wśród dziennikarzy, którzy zjechali się do Norwegji, aby spotkać się z niedawnymi mieszkańcami płynącej kry lodowej. Bohaterzy wyprawy polarnej zawitali do Kopervik. Niebawem zjechało się do małego portu norweskiego setki motorówek i kilka parowców. Dziennikarzom udało się dostać na pokład „Jermaka" i w ten sposób Papaninowcy po raz pierwszy zetknęli się z dziennikarzami z najrozmaitszych państw.

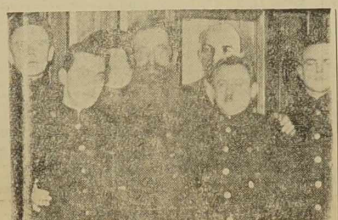

Członkowie wyprawy na lamaczu „Taymir". Stoją od lewej do prawej: Sjirsow, Feodorow, prof. Schmidt i kierownik wyprawy

W wielkiej jadalni „Jermaka" dziennikarze zobaczyli czterech członków wyprawy: Papanina, radjotelegrafiste Krenkiela, drologa Szirszowa i astrologa Fedorowa. — Dziś nie mają już bujnego zarostu a ubrani są elegancko. Papanin który najwidoczniej cieszy się fenomenalnym zdrowiem, wygląda najlepiej, podczas gdy inni zdradzają ślady przeżytych utrapień, chociaż wesoły nastrój żadnego z nich nie opuszcza. Na pytania dziennikarzy odpowiada kierownik wyprawy Papanin.

„Zapytujecie, czy cieszymy się z tego, że nas uratowano? Odpowiedź na takie pytanie nie byłaby właściwa. Jesteśmy bowiem zdania, że nie byliśmy w niebezpieczeństwie i że wcale nie było trzeba nas ratować. Ekspedycja przeprowadzona była według ustalonego planu, ale zakończona została wcześniej niż przypuszczaliśmy, a to dlatego, że lód poruszał się od północy na południe szybciej, niż wykazywały początkowe obliczenia. Czuliśmy się doskonale, nie odczuwaliśmy żadnych braków a

zapasy nasze wystarczały jeszcze na pół roku.

Przeżywaliśmy jednak bardzo ciężkie chwile. Pewnego razu, podczas szalejącej przez miesiąc burzy śnieżnej, nie mogliśmy znaleźć namiotu. Wówczas każdy z nas narażony był na niebezpieczeństwo. Wszystko jednak mineło. Oczywiście że nie nudziliśmy się, ponieważ mieliśmy dużo pracy. Mierzyliśmy temperaturę, badaliśmy chemiczny skład wody w różnych warstwach, prowadziliśmy obserwacje magnetyczne i utrzymywaliśmy kontakt z różnemi stacjami rodjowemi, zwłaszcza z norweską stacją na wyspie Jan Mayen. Stacja ta dostarczała nam informacyj i osładzała nam życie niekiedy muzyką".

W międzyczasie na salę wszedł „piąty uczestnik wyprawy",

pies polarny „Wesoły"

o którym niektórzy dziennikarze sądzili, że zapomniany został na krze lodowej.

„Nigdybyśmy o nim nie zapomnieli — mówił Papanin, który go głaska i karmi cukrem. — To nasz stary przyjaciel. Był z nami na Ziemi Franciszka Józefa, pojedzie z nami do Leningradu i potem odesłany zostanie na północ. Przyzwyczaił się do klimatu północnego i prawdopodobnie zabierzemy go z nową wyprawą".

— Jak to, z nową wyprawą?

— Tak jest. Eksperyment zamierzamy powtórzyć na podstawie nabytych doświadczeń. Nie nadarmo pracowaliśmy dziewięć miesięcy, ale nie mogliśmy wszystkiego, co przewidywał nasz plan. — Mamy przed sobą nietylko naukowe, ale i praktyczne zadania, przedewszystkiem organizacje lotów powietrznych na kopun polarnym. Loty takie muszą być dokładnie zbadane.

Dziennikarze zadawali najrozmaitsze pytania. Nie brakło ani takiego:

— A jak tam z towarzystwem kobiecem?

— Pierwsze trzy miesiące oczuwaliśmy ich brak, ale potem przyzwyczailiśmy się. Bądź co bądź kraj lodowa to nie miejsce dla damskiego towarzystwa.

Krenkiel do tego dodał:

— Byliśmy zanadto zajęci, tak że

ani nie pomyśleliśmy o kobietach.

Zresztą kobiety byłyby tylko przeszkodą i powodem kłótni.

— Tak jest, tak jest — potwierdził Papanin. — Oczywiście, że nie zapomnieliśmy o swych żonach. Była to dla nas miła niespodzianka, gdy mieliśmy sposobność rozmawiać z nimi drogą radjotelegraficzną. Mnie zapytywała żona, czy nie jest mi zimno, a Krenkiel i Szirszow dowiedzieli się, że zostali szczęśliwymi ojcami. Przez radjo słyszeliśmy nawet płacz swych dzieci. Udrożniliśmy porządną dawką koniaku.

Ludwik GALLET

KAPITAN CZART

Przygody Cyrana de Bergerac

— Nie, nie domyślam się. Jedna tylko rzecz mnie uderzyła. Podczas poprzednich przesłuchiwań Manuel był smutny, przygnębiony nawet. Na zadawane sobie pytania odpowiadał z widocznym wysiłkiem, — świadczącym o upadku ducha. Dziś stanął przede mną, jakby całkowicie przetworzony. Przyczynie mi to wiele kłopotu.

— Czy nie rozporządzasz pan środkami, które pozwalają sięgnąć aż do samego dna jego sumienia? Zręczny to człowiek; odgrywa zapewne komedję czelności.

— Niema takiej komedji, którąby można odegrać przed groźnemi narzędziami, jakiemi posługuje się prawo.

— Sądzisz pan zatem, że przemówi?

— Tak, za kilka dni. Wspomniałeś pan o środkach, które przyśpieszają wahające się postanowienie. Najlepszym z tych środków i ostatecznym, gdyż używam go jedynie w wypadkach tak wyjątkowego uporu, jak ten właśnie, o którym mówimy — jest...

— Jest?...

— Tortura.

— Prawda — rzekł zimno hrabia — zapomniałem o tem.

Niezmierna radość napełniła serce Rolanda. Otrzymał rzecz, której żądał, nie będąc zmuszonym prosić o nią wyraźnie. Wiedział on, że najodważniejsi nawet, gdy się ich wemie na męki, mają chwilę słabości i czyli więc, że ból fizyczny wyciśnie z ust Manuela wyznanie, które zgubi go ostatecznie.

— Panie hrabio — odezwał się nagle starosta — czy nie posyłałeś kogo do Manuela?

— Posyłałem służącego, aby mu zaniósł trochę pożywienia. Mimo wszystko, ten Manuel obchodzi mnie, i chciałem mu choć w ten sposób osłodzić pobyt w więzieniu — odparł bezczelnie Roland.

— Doprawdy, panie hrabio, jesteś zanadto dobry. Tego rodzaju nędznik nie zasługuje na żadne współczucie.

— Czy to on wspominał panu o tem? — spytał Roland zaniepokojony.

— Nie! Dowiedziałem się o tem od dozorcy.

Hrabia uspokoił się.

— Poleciłem służącemu — dodał — aby nie wymieniał osoby, która prowjanty posyła. Wiem, że nędzarz, domyślił się czegoś, bo już nazajutrz nie chciał przyjąć posłańca.

— Tak — szepnął starosta w zamyśleniu — i z pewnych słów oskarżonego wnioskuję, że owa szczególna nadzieja, która go ożywia w tej chwili, pozostaje w związku z temi [illegible] odwiedzinami.

I znów niepokój opanował hrabiego. Pocieszył się jednak myślą, że jego stosunek do więźnia i ta wyższość, jaką posiadał, występując przeciwko z oskarżeniem, popierane, jak dotąd, przez fakty, czyniły go z tej strony nietykalnym.

Pożegnał starostę, o nic już więcej nie dopytując i udał się do margrabiego de Fajentines.

Od czasu uwięzienia Manuela Gilberta znosić musiał bez oporu narzuconą sobie wolę swego ojca.

Znikąd nie przybywały dowody, uniewinniające Manuela, poczynała już zatem wątpić, czy sprawa ta zakończy się pomyślnie dla niego i dla niej.

Po raz drugi strącono ją ze szczytu marzeń...

Manuel okazał się rzeczywistym cyganem; pannie szlacheckiego rodu nie wolno było o nim myśleć.

Ale czyż mogła rozkazywać swemu sercu, które niezwalczoną mocą ciągnęło ją do młodzieńca? czy mogła rozkazać myślom swym, bezustannie osoba jego zajętym, aby w innym pobiegły kierunku?

Nie! Gilberta kochała; nie była w stanie oprzeć się temu uczuciu, i — nie mogła uwierzyć w zarzucana Manuelowi niegodziwość.

W ciągu tych kilku dni niezapomnianych, w których los pozwolił młodzieńcowi zbliżyć się do niej i rozmawiać z nią jak z równą sobie, potrafiła ocenić właściwie delikatność jego uczuć i wartość jego rozumu.

Tracąc swe stanowisko w świecie, nie stracił on jednak uroku w oczach panny de Faventines.

Wolny — czarował ją; uwięziony — olśniewał, otaczała go bowiem aureola niezasłużonego męczeństwa.

W braku dowodów materjalnych stwierdzających niewinność ukochanego, wytarczało Gilbercie — przeczucie. Gotowa była w ostatecznej przyjąć jego ciemne pochodzenie, ale na charakter nieszlachetny nigdy nie przystała. Uparcie też powtarzała sobie, że jest on raczej ofiarą, niżli winowajcą.

Czuła tę prawdę i w głębi duszy była o niej przeświadczona; na nieszczęście, nie mogła jej udowodnić faktami!

Nikogo też nie dziwi, że, mimo zupełnego przeświadczenia o swej bezsilnej i o nieuchronnej prawie zgubie Manuela, powzięć ostatecznie i niezłomne postanowienie względem swego małżeństwa z Rolandem.

Postanowiła nie zaślubić hrabiego.

Niezależnie od tego z najwyższą obojętnością zezwalała na całą krzątaninę przygotowawczą, na cały ten gwar powszedni a często i trywjalny, który poprzedza tego rodzaju uroczystości rodzinne, wiedziała bowiem zgóry, że to wszystko na niczem się skończy.

Powziawszy niecofniony zamiar zerwania, za wszelką cenę, nienawistnego sobie związku, pozwalała Rolandowi odwiedzać się, słuchała cierpliwie i z zimną uprzejmością jego czułych wyznań, a następnie, niczem wymagającym światowej uprzejmości nie ubliżywszy zamykała się w swym pokoju, oddając się smutnym, choć i słodkim zarazem rozmyślaniom.

Ale jednocześnie prawy jej charakter nie pozwalał jej ukrywać rzeczywistych myśli i uczuć.

Ile razy margrabia mówił jej o przyszłem małżeństwie, odpowiadała poprostu:

— Nie zostanie nigdy żoną pana Rolanda de Lambert.

Ojca przyprawiała z początku ta odpowiedź o gniew wielki. Następnie zaczął zwolna oswajać się z nią i poczytywać niechęć córki za pewien rodzaj panieńskiego kaprysu, który w ostatniej chwili sam przez się ustąpi.

(Dalszy ciąg nastąpi)

MARZEC
15
Wtorek

Dziś: Klemensa Jutro: Abrahama

Pojutrze: Gertrudy.

ZAMIAST MIGAWEK.

O czym pisać?

W myśli nawale, gdy myśl o myśl trąca,
którą mam wybrać z tych myśli tysiąc. Z
Przeobrażić mam którą w potoczyste słowa,
By poczęła zakwitła pomyślnie osnowa?
Może mam, nadlatując kwiecie słowicze,
Śpiewać czułej miłości wzdychania zwodnicze
Czy jak dawniej czynili, i czynią poeci,
Swoje śpiewać przeżycia? Swe duchowe

[dzieci
Rzucać na pastwę tłumu, by się nimi bawił.
A mnie uśmiech goryczy na ustach zostawił?

Jeśli już muszę pisać, bo ja pisać muszę,
Wybiorę, co hartuje, nie osłabia duszę,
Sentymenty i czułe słówka na bok cisnę,
Wybiorę tylko prawdę i prawdą rozbijane
Prawdę, lecz nie tę, co jest w czynach

[wielu,
Inną prawdę chcę śpiewać, śpiewać

[Prawdę celu!
Nie ciągnie mię realizm nizin i słabości
Szukam prawdy, co wiedzie do ducha

wielkości.
Każdy człowiek jej iskrę przecież nosi
[w głębi.
Gdy światłem, co tchnie z Bytu źródła
wodowstanie
Z tej iskierki, o wierzcie, wielki płomień

[wznieci
I przy własnym płomieniu ogrzeje tysiące,
I czywi w ich duszach iskierki gasnące!
Te iskry chcę opiewać i takie płomienie,
które przybliżą światła w duchu odrodzenie,
I śpiewać chcę ich źródło — śpiewać

[Prawdę Boską.
Co jest dla tych płomieni życiodajną zorzą!

Marja Moszyńska, Lublin.

Echa Dnia

★ My w Europie mówimy często o „amerykańskich karjerach" przez co pragniemy podkreślić, że tylko w Ameryce robi się szybkie karjery. Być może, że powiedzenie to można odnieść do karjer w życiu finansowem i gospodarczem. Pod względem karjer politycznych Europa bije natomiast Amerykę o kilka długości.

Przytoczmy choćby dla przykładu „naszych" europejskich dyktatorów. Mussolini, Stalin, Hitler zrobili wprost karjery oszalamiające. Przyznać jednak trzeba, że było w tem dużo wysiłku osobistego z ich strony.

Weźmy jednak takiego p. Seiss-Inquarta, z łaski Hitlera nowego „kanclerza" Austrji. Kto — przed konferencją Hitlera z Schuschniggiem w Berchtesgaden — słyszał o Seiss-Inquarcie? Nikt. Nawet w Austrji mało ludzi znało szerzej człowieka, który w Wiedniu prowadził biuro adwokackie, broniąc różnych grzeszników przed wymiarem sprawiedliwości.

A naraz p. Seiss - Inquart staje się „opatrznościowym mężem" Austrji i swoje nazwisko doczepia do historji. Ktokolwiek bowiem później będzie pisał historję Europy powojennej, będzie musiał wspominać o tragicznych chwilach, jakie obecnie przeżywa Austrja a z nią i Europa. Będzie musiał więc także wspomnieć o p. Seiss-Inquarcie.

Jeszcze kilka dni a nazwisko Seiss-Inquart będzie setkom miljonów czytelników prasy światowej tak znane jak są znane nazwiska najwybitniejszych mężów stanu!...

Niesłusznem jest więc, gdy mówimy o „amerykańskich karjerach". W Europie powojennej niektórzy ludzie robią bowiem karjerę wprost oszalamiającą, fantastyczną.

W takich warunkach jest zupełnie naturalnym, że mamy także do zanotowania i fantastyczne upadki. Jagoda np., który o krok znajdował się od zajęcia miejsca wśród „wielkiej trójki dyktatorskiej" (po usunięciu Stalina) znajduje się dziś w położeniu, którego mu nie zazdrości nawet najbiedniejszy człowiek.

Nie we wszystkiem więc Ameryka przoduje jeszcze w Europie...

Zjazd kombatantów polskich z armji Hallera w USA.

W Pittsburgu odbył się zjazd b. oficerów i pracowników, rekrutujących się z armji polskiej we Francji, oraz członków komitetów obywatelskich. Przewodniczył dr. Smykowski.

Najważniejszym wynikiem zjazdu była uchwała powołania do życia „Towarzystwa historji czynu zbrojnego Polonji amerykańskiej", z siedzibą zarządu w Cleveland. Uchwalono również zebrać fundusze na pomnik poległych żołnierzy polskich z Ameryki.

O przeszłości pani Estery Golde...

W swoim „Dzienniku Ludowym" zamieściła p. Estera Golde-Stróżecka wyjątki z Księgi Jubileuszowej Polskiej Partji Socjalistycznej. Przytoczone wyjątki z tej Księgi nie są niczem nowem, gdyż właśnem jest, iż p. Estera Golde, Konsulat zastępował p. Piesiakczyński. Po sprawozdaniach do zarządu na rok przyszły powołano pp.: prezes Dytfeld, Bruay en Artois, wicepr. Molka; sekr. Nowak, Evin Malmaison; zast. Kamieniowski; skarbnik Gniazdowski, Evin Malmaison; zast. Wojdowski; bibljotekarz Molka, Mazingarbe; instruktor związkowy Nowak; komisja rewizyjna Lorenc, Krawczyk i Jarczak; komisja rozjemcza Buchwald, Rubiego i Skowron.

SPORT

Polska – Szwajcarja 3:3 (1:1).

Wynik remisowy z groźną Szwajcarją jest dużym sukcesem drużyny polskiej. — Decydującą bramkę uzyskali Szwajcarzy przez 11-kę.

Pierwsze tegoroczne spotkanie międzynarodowe jedenastki polskiej wypadało w miejscu, gdzie zainteresowanie. Na boisku zgromadziło się przeszło 22 tys. widzów, co jest bardzo dużo jak na stosunki szwajcarskie.

Szwajcarja, która swe ostatnie spotkania z Niemcami i Włochami zakończyła remisowo 1:1 wzgl. 2:2, potwierdziła o miejscu, że jest bardzo groźnym przeciwnikiem. Gracze szwajcarscy natychmiast po rozpoczęciu gry rozpoczynają huraganowy atak na bramkę polską. Atak polski zawodzi, za to wyróżnia się obrona, a szczególnie Madejski, najlepszy gracz na boisku. Po kilku minutach Polacy dochodzą do równowagi, niemrawy nieco atak polski zaczyna się rozruszać, chociaż Wilimowski jakby pauzował. Mimo to właśnie Wilimowski z podania Piątka strzela pierwszą bramkę w 14 minucie.

Szwajcarzy pragną się zrewanżować, co im się dopiero udaje w 32 minucie ze strzału Amada, najruchliwszego gracza szwajcarskiego.

Stan 1:1 utrzymuje się do połowy.

Po przerwie Polacy grają lepiej, lecz w 6 minucie, z powodu „kiksu" obrońcy Gałeckiego Amada strzela dla Szwajcarji drugą bramkę. Dodaje to otuchy Szwajcarom, którzy przeprowadzają znów huraganowe ataki na bramkę polską. Madejski i obrona zdołali jednak wytrwać ten atak, aż w 21 min. Piątek z podania Wodarza strzela wyrównującą bramkę dla Polski. Gra toczy się ze zmiennem szczęściem, wreszcie w 38 min. Piątek strzela 3 bramkę. Polacy znajdują się o krok od zwycięstwa.

Zaledwie 3 min. później Szczepaniak dotyka jednak piłki ręką. Sędzia dyktuje jedenastkę, którą strzela do bramki polskiej jeden z Szwajcarów.

Gra kończy się przy stanie 3:3.

Pierwsza gra Polaków przeciw Szwajcarom zakończyła się więc wielkim sukcesem, a Polacy byli blisko zwycięstwa. W każdym razie występ w Zurychu dowodzi, że gracze polscy po przerwie zimowej dochodzą do formy, co rokuje dobre nadzieje na rewanżowe spotkanie z Jugosławją o mistrzostwo świata.

Szwajcarom bardzo podobała się gra piłkarzy polskich, których często oklaskiwali.

Sędziował Włoch Barlasina.

Sochaux i Marsylja odsunęły się od Rouen, pokonanego przez Ol. Lillois.

Sensacją niedzielnych rozgrywek ligi zawodowej jest porażka Rouen, dotychczasowego drugiego w tabeli, przez Lille, które po niepowodzeniach pierwszej serji, zdołało w drugiej serji uzyskać coraz lepsze wyniki. Temsamem Sochaux pozbył się najgroźniejszego przeciwnika. — Pewną sensacją jest także zwycięstwo Lens na własnem polskiu przez Metz.

I. LIGA.

U. S. Valenciennes — Red Star. O. 3—2
R. C. Lens — F. C. Metz 2—3
O. C. Lille — F. C. Sète 4—1
R. C. Roubaix — S. C. Fives 0—0
R. C. Strasbourg — Excelsior A. C. 3—3
F. C. Sète — A. S. Cannes 1—0
Antibes F. C. — O. Marseille 0—3
R. C. Paris — F. C. Toulouse 0—4

Tabela jest zatem następująca:

1) Sochaux 24; 2) Marsylja 29; 3) Rouen 28; 4) Sète 27; 5) Lens 23; 6) Strasbourg, 7) Metz po 21; 8) R. C. Roubaix, 9) Ol. Lillois po 20 pkt; 10) R. C. Paris 19; 11) Excelsior 18; 12) Antibes, 13) Fives po 17; 14) Cannes 16; 15) Red Star, 16) Valenciennes po 13 pkt.

R. C. Lens — F. C. Metz 2—3 (1—0).

Gra była bardzo ciekawa i utrzymywała widza w ciągłem napięciu. Drużyna gości okazała się zespołem bardzo twardym i technicznie dobrym.

Do połowy R. C. Lens uzyskał jedną bramkę przez swego lewo-skrzydłowego.

W Lidze polskiej.

Promień prowadzi z Wartą Lievin.

Do niespodzianek należy zwycięstwo drużyny Promienia zdobyte na boisku Dla Montigny-en-Gohelle zrównała się punktami z zlewem Warta Lievin, stało się dla niej groźnym konkurentem do tytułu mistrza. Obie drużyny mają po 24 pkt., tylko Warta rozegrała jedno spotkanie mniej.

Wyni' były jak następuje:

LIGA A.

Diana Lievin — Promień Montigny 1—2
Unja Bruay — Wicher Houdain 0—0
Kurjer Harnes — Warta Mazingarbe 4—1
Gwiazda Bully — Polonja Dourges 3—1

Tabela ma następujący:

1) Warta Lièvin i Promień M. en G. po 24 pkt.; 3) Wicher 23; 4) Olympja i Gwiazda Bully po 22; 6) Gwiazda Lens 19; 7) Pogoń i Warta Mazingarbe po 18; 9) Diana Lievin 14; 10) Unja Bruay i Kurjer po 10; 12) Polonja 8.

KLASA A.

W klasie A, odbył się jeden mecz, który na czoło tabeli nie wypłynął.

S. M. P. Rouvroy wygrało z Uranją Lens w stosunku 2—1.

KLASA B.

Diana Lievin — Promień Montigny 5—2
Unja Bruay — Wicher Houdain 3—3
Gwiazda Bully — Gwiazda Lens 2—2
Unja Bruay Junior — Wiktorja Barlin 3—3
Uranja Lens — Rapid Ostricourt 1—5

Nowe przepisy piłkarskie.

Sekretarz Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) dr. I. Schricker, który stale urzęduje w Zurychu przed wyjazdem do Paryża, gdzie w tych dniach odbywa się zebranie przedstawicieli piłkarskich, zajmujących się organizacją tegorocznych mistrzostw świata, udzielił prasie wywiadu, w którym podał kilka ciekawych szczegółów, interesujących ogół piłkarski całego świata.

Przedewszystkim zapowiedział dr Schricker, że specjalna komisja w składzie: sekretarz angielskiej federacji Rous, jego szkocki kolega Graham, Niemiec dr. Bauwens i sekretarz francuskiej federacji Delauney zajmuje się rewizją obecnych przepisów piłkarskich.

— Przepisy piłkarskie — powiedział dr. Schricker — mają wiele braków. Muszą one być poddane gruntownej rewizji. Najrozmaitsze szczegóły uzgodnione zostaną w czasie mistrzostw świata, w tym też czasie nastąpi redakcja przepisów tak, by po mistrzostwach można było je wprowadzić w życie.

Walny zjazd związku hodowców polskich.

W Lens odbyły się obrady walnego zjazdu Związku towarzystw hodowlanych. Obradom przewodniczył p. Krawczyk oraz p. Michalak, wiceprezes R.P., Konsulat zastępował p. Pieskiaczyński. Po sprawozdaniach do zarządu na rok przyszły powołano pp.: prezes Dytfeld, Bruay en Artois, wicepr. Molka; sekr. Nowak, Evin Malmaison; zast. Kamieniowski; skarbnik Gniazdowski, Evin Malmaison; zast. Wojdowski; bibljotekarz Molka, Mazingarbe; instruktor związkowy Nowak; komisja rewizyjna Lorenc, Krawczyk i Jarczak; komisja rozjemcza Buchwald, Rubiego i Skowron.

Polacy w reprezentacji bokserskiej Europy?

W związku z ustaleniem składu reprezentacji bokserskiej Europy na mecz z reprezentacją Ameryki, do zawodów eliminacyjnych ,które się odbędą w dn. 29 kwietnia w Berlinie, zostali wyznaczeni trzej bokserzy polscy: Sobkowiak, Czortek i Kolczyński.

Wielki zlot sokoli w Pradze.

W lecie roku bież. odbędzie się w Pradze X zlot wszechsokoli. Olbrzymi stadjon na Smichowie będzie jeszcze powiększony, aby pomieścić dziesiątki tysięcy ćwiczących i setki tysięcy widzów.

Kulminacyjnym punktem pokazów złotowych jest zazwyczaj t. zw. „scena złotowa", symbolizująca znaczenie sokolstwa i jego tradycje. Na ostatni zlocie przedstawiano udatny obraz p. t. „Sen Tyrsa!" Obraz był bardzo piękny, ale teraz postanowiono urządzać to inaczej; nie po pokazach gimnastycznych, kiedy widzowie są znużeni widokiem długich ćwiczeń, lecz osobno. i to w wieczór, kiedy będzie można wyzyskać efekty świetlne.

W scenie tegorocznej wystąpi około 3-ch tysięcy uczestników, już odbywających próby. Scena powtórzona będzie 6 do 8-miu razy w ciągu zlotu.

Mistrzostwa świata pasjonują piłkarzy wszystkich krajów.

Zainteresowania sfer piłkarskich wszystkich krajów idą głównie w kierunku zbliżających się mistrzostw świata, jakie rozegrane zostaną na terenie Francji. We wszystkich krajach, biorących udział w mistrzostwach, czynione są przygotowania, treningi, mecze treningowe itp. Szczegóły tegorocznych mistrzostw są już prawie z detalami ustalone. Znana jest też część głównych aktorów, chociaż szereg państw a m. in. i Polska ma jeszcze do odbycia mecze kwalifikacyjne. W 16-tce, która grać będzie w miastach francuskich, mają już zapewniony udział, bądź to na podstawie meczów kwalifikacyjnych, bądź to na podstawie decyzji komitetu wykonawczego mistrzostw: **Brazylja, Włochy, Norwegja, Francja, Rumunja, Austrja, Saxonja i Niemcy.** O pozostałe miejsca w 16-tce walczą jeszcze: **Polska, Jugosławja, Czechosłowacja, Bułgarja, Holandja, Luxemburg, Belgja, Szwajcarja, Portugalja, Argentyna, Węgry, Grecja, USA i Indje Holenderskie.**

Dla pełnego zobrazowania stanu rozgrywek przypominamy wyniki spotkań kwalifikacyjnych:

Grupa I.

Niemcy — Estonja 4—1
Niemcy — Szwecja 5—0
Niemcy — Finlandja 2—0
Szwecja — Finlandja 4—0
Szwecja — Estonja 7—2
Estonja — Finlandja 1—0

Rozgrywki w grupie I ukończono. Zakwalifikowały się: Niemcy i Szwecja.

Grupa II.

Norwegja — Irlandja 3—2
Irlandja — Norwegja 3—3
Polska — Jugosławja 4—0

Zakwalifikowała się Norwegja. Pozostał do rozegrania mecz (3 kwietnia) Polska z Jugosławją.

Grupa III.

Z grupy tej zakwalifikowała się Rumunja, której partner Egipt zrezygnował z meczów.

Grupa IV.

Po długich targach i debatach, zdecydowano że drużyny tej grupy Szwajcarja i Portugalja rozegrają tylko jedno spotkanie na terenie neutralnem, a to 1 maja w Medjolanie, we Włoszech.

Grupa V.

Palestyna — Grecja 1—3
Grecja — Palestyna 1—0

Zwycięzcą tej grupy: Grecja ma jeszcze jeden mecz z Węgrami, 25-go marca w Budapeszcie.

Grupa VI.

Bułgarja — Czechosłow. 1—1

Pozostaje do rozegrania mecz rewanżowy.

Grupa VII.

Łotwa — Litwa 4—2
Litwa — Łotwa 5—1

Zwycięzca grupy, Łotwa grał dodatkowy mecz w Wiedniu z Austrją, który przegrał 1—2. Zakwalifikowała się Austrja.

Grupa VIII.

Holandja — Luxemburg 4—0
Belgja — Luxemburg 3—2
Belgja — Holandja ?

Z grupy tej do dalszych gier wejdą dwa państwa. Najprawdopodobniej Holandja i Belgja.

Grupa IX.

W grupie tej odbędzie się mecz pomiędzy USA — Indje Holenderskie. Gra odbędzie się na terenie europejskim w Rotterdamie.

Grupa X.

Tworzyły ją państwa: Costarika, Kuba, Guyanna, Meksyk i Salvador. Zwycięzcą grupy jest Kuba, która zagra w Europie z Argentyną.

Grupa XI.

Do tej grupy należały Argentyna i Brazylja. Ponieważ chodziło o to, by oba państwa grały w wyborowej 16-tce wobec czego odbyło się losowanie, które miało na celu zadecydować kto zagra ze zwycięzcą grupy państw środkowo - europejskich. Na podstawie losowania zakwalifikowała do wyborowej 16-tki weszła bez meczu kwalifikacyjnego.

Przed kilku dniami podaliśmy szczegóły losowania dalszych rozgrywek, rozpoczynających się 4 czerwca we Francji.

Poniżej zamieszczamy tabelę tych rozgrywek, ilustrującą przejrzyście układ grup.

Runda wstępna:

W Tuluzie: Brazylja — Polska lub Jugosławja

W Hawrze: Czechosłowacja lub Bułgarja — Holandja lub Luxemburg

W Antibes: Włochy — Norwegja

W Paryżu: (Colombes) Francja — Belgja lub Luxemburg

W Paryżu: (Parc des Princes) Argentyna lub Środk. Ameryka — Rumunja

W Lyonie: Austrja — Szwecja

W Strasburgu: Niemcy — Szwajcarja lub Portugalja

W Reims: Węgry lub Grecja — USA lub Indje Holenderskie

Ćwierćfinały:

W Tuluzie — W Paryżu

W Paryżu — W Marsylji

W Marsylji — W Lille

Półfinały:

W Paryżu — W Paryżu (Colombes)

Finał:

Renty z Caisse Autonome.

Sekretarjat Federacji Robotników Polskich we Francji podaje poniżej nazwiska Ładków, którzy Caisse Autonome przyznała ostatnio świadczenia.

RENTY STAROŚCI
(franków rocznie).

Frydryszak Stanisław z Ariche. 707.
Lepiński Michał z Escaudain, 679.
Ossowski Józef z Waltrelos, 86.
Adamiński Andrzej z Sallaumines, 561.
Szczurzecek Antoni z Celles z Duralle, 434 franków.
Kiernicki Józef z St. Jean Ligour, 225.
Jędrzejczak Stefan z Bruay s. Escaut, 502 fr.
Kaczmarek Jan z Landigny, 610.
Murawa Paweł z Vitry, 476.
Tutaj Józef z St. Etienne, 604.
Jackowiak Józef z Harnes, 473.
Musiałek Walenty z Escaudain, 873.
Klapczyński Wincenty z Ostricourt, 465.
Herkt Szczepan z Credant-Lavenie. 567
Szwajkowski Ignacy z Omnaing, 2.556.
Dzikowski Franciszek z Haillicourt, 2.384.
Drozdowski Stefan z Hersin - Coupigny, 2.384 fr.
Druszcz - Reiffert Grzegorz z Lens, 2.384.
Trymut Józef z St. Etienne-les-Mines, 2.384.
Arazny Franciszek z Noyelles - Godault, 2.556 fr.
Moleszewski Franciszek z Wallers, 2.384.
Kolpacki Franciszek z Fenain, 2.384.
Skrzypek Jan z Golonne, Ricouart, 2.384.
Opsala Ignacy z Hersin-Coupigny, 2.384.
Zarzycki Antoni z Mericourt, 2.584.
Kurzewski Ignacy z Montceau-les-Mines, 2.384.
Stach Jacenty z Vieux-Condé, 2.088.
Ziaja Teofil z Calonne-Ricouart, 3.115.

RENTY INWALIDZKIE.
(po 390 frs. miesięcznie).

Olejniczak Józef z Dourdelle.
Jaroniak Szczepan z Dechy.
Krzeziński Jan z Libercourt.
Tobis Sebastjan z Sallaumines.
Pawłowski Jan z Montigny-en-Gohelle.
Słowonek Marcell z Marles.
Lis Mikołaj z Douai
Targowski Jan z Evin-Malmaison.
Grzegorzewski Franciszek z Ecaillon.
Gaponiuk Piotr z Sallaumines.

RENTY INWALIDZKIE PROWIZORYCZNE.
(po frs. miesięcznie).

Wróblewski Stanisław z Libercourt. 116.70 fr.
Szczamiel Stefan z Carvin, 158.55.
Matuszczak Jan z Carvin, 225.
Zieba Ignacy z Fouquieres-les-Lens. 230.
Olejniczak Franciszek z Barlin, 155.35.

ZASIŁKI SIEROCE.
(po 77 frs miesięcznie).

Turowski Roman z Baranowicz.
Kalwat Henryk, Czesław, Janina i Władysław.
Dziura Elżbieta, Teresa, Jadwiga i Jan.
Thul Józef, Gerda i Rajmond.
Fryc Kazimierz, Janina, Maria i Stefania
Wira Edmund i Stefan.
Tomera Stanisław, Ludwika, Tadeusz, Feliks i Kazimierz.

Federacja Robotników Pol. we Francji.

Walny zjazd okręgu V. Sokolstwa.

W niedzielę odbył się w Lens walny Zjazd okręgu V. Sokolstwa polskiego we Francji. Obecni byli delegaci 18 gniazd z okręgu. Obradom przewodniczył p. Grzona. Na zjeździe omówiono sprawę zlotów piętnastolecia oraz poszczególne sprawy dotyczące okręgu. W skład zarządu ścisłego okręgu weszli pp. Grzona jako prezes, Wlekły sekretarz i Ranka skarbnik.

CO PISAŁ „Narodowiec" przed 25 laty?

19 lutego 1913 r.

Stanowisko Polaków na wypadek wojny. — W dłuższym artykule omawia „Narodowiec" nastroje wśród Polaków w Galicji na tle oczekiwanego wybuchu wojny między Austrją i Rosją. Koła, zgrupowane w „Komisji Tymczasowej" wypowiadają się za udziałem w wojnie po stronie Austrji, przeciw Rosji, w celu utworzenia w „Radzie Narodowej" odnczą się natomiast krytycznie do ostychmiastowego wypowiedzenia się po stronie Austrji i radzą zaczekać do czasu, aż będzie można poprzeć tę lub ową stronę tak, by sprawa polska na tem jaknajwięcej skorzystała.

Nauczyciele polscy we Francji odbyli swój walny zjazd.

W Paryżu odbył się w niedzielę walny zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego z udziałem licznych nauczycieli wychodźczych i gości z pp. radcą Karą, konsulem gen. Kawałkowskim, Różą Ballly i ks. Rektorem Cegielką na czele.

Zjazd po wysłuchaniu sprawozdań, obrał nowy zarząd na r. 1938, w skład którego weszli pp. Bruchwalski, prezes, Piesiewicz, sekretarz i **Bursztówna,** skarbniczka.

Po uchwaleniu rezolucyj, zjazd zakończono.

34 Polaków ubiega się o mandaty w Chicago.

W nadchodzących wyborach miejskich ubiega się w Chicago o różne urzędy 34 Polaków, z których 29 na liście stronictwa demokratycznego.

Czołowymi kandydatami są pp.: Edmund Jarecki i Jan Prystalski, kandydujący na ważny urząd sędziego powiatowego.

Odpowiedzi Redakcji.

Czy siostra może wrócić do Polski.

L. W. — Siostra prawdopodobnie nie posiada obywatelstwa polskiego, jak też nie ma paszport nansenowski. Jeżeli konsul polski dzieci jej wizy zezwoli będzie mogła jechać do Polski. To samo dotyczy obywateli francuskich. — (589).

Nauka śpiewu.

Helena Rolek. — Osoba, o której Pani pisze mogłaby uczyć się śpiewu. Koniecznem jest jednak, by była osobą znaną i miała pewną pozycję w wielkim mieście, w którem poza Paryżem ma siedzibę i będzie uczęszczać na lekcji śpiewu, do profesora. Adres takiego profesora wskaże konserwatorjum muzyczne. Przypuszczam, że nauka śpiewu ze rzeczą dość kosztowną i opłaca się tylko wtedy, gdy są widoki powodzenia. Jeśli ktoś zaczyna uczyć się śpiewu stosunkowo późno, i w dodatku przystępuje do nauki bez jakiejkolwiek znajomości nauki i bez koniecznych zaczątków głosu, nigdy liczyć się z tem, że nauka pójdzie gwornie. Co innego śpiewać w teatrze amatorskim a co innego dla publiczności wybrednej krytykującej i wymagającej.

Przed rozpoczęciem nauki należałoby udać się do fachowca, reżysera lub artystów, którzy wydadzą opinję co do wartości głosu. — (591).

O wysyłkę rzeczy używanych do Polski z Belgji.

D. P. — Obywatel polski w Belgji obowiązują te same przepisy co obywatel polski we Francji w sprawie wysyłania paczek do Polski. Tu znaczy rodzina, dla której paczka jest przeznaczona winna nadesłać z Polski świadectwo urzędowe, które to świadectwo wraz ze spisem rzeczy należy przesłać do zatwierdzenia konsulowi. Następnie całe dokumenty należy wysłać na wierzchu paczki pod opakowanie i paczkę nadać z dworca jako „colis postal" — (592).

Sprawa operacji gardła i nosa.

A Ch. Lecourt. — Choroba powinna być już być zakwalifikowana do wypadków społecznych od pierwszego dnia. Po pierwszej wizycie należało powiadomić ubezpieczenie. Rodziny nie ma do czynienia z lekarzem, gdyż się odpowiednie formularze i po wypełnieniu tych formularzy należy wysłać je do ubezpieczeń społecznych. Uiszczenia powinny zwrócić Pani część kosztów operacji. — (593)

Gdzie można nabyć króliki z rasy „olbrzymów".

D. S. Blagny. — W sprawie królików rasowych radzę zwrócić się przez Związek hodowców królików p. Władysława Kraweczka, 94, rue de Nantes Maries les Mines (Pas de Calais). — (594).

Sprawa loterji.

Czytelnik z Le Creusot. — Dziękujemy za cenne uwagi, które zajęły jeden z numerów jestnie mylnie wydrukowany. Mianowicie w drugiem czasieniu drugi numer narodowej powinien wygrały numery:

0.235.671 — 0.980.928 — 0.899.534 i 1.214.690 (585).

Sprawa kontraktu i małżeństwa.

F. K. Billy-Grandjuy. — Wyjątkowy szczegółowego wyjaśnienia pytania i udzielenia odpowiedzi, prosimy o odwiedzenie poradni prawnej. Poradnia ta jest otwarta codziennie przedpołudniowych przed 11-tą lub popołudniowych między 4-tą a 6-tą. (596).

Czy należy się zasiłek na dzieci w wypadku gdy mąż nie pracował.

M. K. Vincent a Gastin. — Jeśli mąż nie pracował z powodu choroby lub kalectwa, spowodowanego nieszczęśliwym wypadkiem, rozumie się w tem okresie otrzyma dodatki na dzieci. Jeśli nie pracował z powodu braku pracy, wówczas fundusz bezrobocia, który odnieść mu zasiłki, uwzględnia jego stan rodzinny i odpowiednio zasiłki te podwyższył. (597).

Adres centrali „Orbisu" w Paryżu.

J. O. Essaris Bandera. — Życzony adres brzmi: Societe de Voyage „Orbis", Paris 6, rue de Chausee d'Antin. — (598).

Czy żona może zabrać nieletnie dzieci do Francji.

Czytelnik z Blessud. — Żona może zabrać dzieci do Francji. Dzieci powinny być wpisane do paszportu matki. Wpisanie do paszportu powinno nastąpić przy wyjeździe. Kwestja podróży będzie musiał pokryć ojciec. Pracodawca może odmówić wyrażenia zgody na podróż dziecmi, ale zatimy, że w Pańskim wypadku, dzieci nie będą stanowiły przeszkody dla żony. W każdym razie ale odnosi się gwałtowny spór bezpieczeństwa, gdyż spowodzenie dzieci w chęcili, dla rodziców są w Polsce ściśle łączone jest z wielkimi trudnościami. (599).

Wiadomości miejscowe z różnych stron

PÓŁNOCNA FRANCJA

Fatalne następstwa braku opiek i na dmłodemi emigrantkami.

Służąca rolnika z Rombies przyznała się do dzieciobójstwa.

przebywającemi na służbie u rolników.

Valenciennes. — Donieśliśmy kilka tygodni temu o tem, w jakich to okolicznościach 26-letnia służąca pewnego rolnika w Rombies, Zofja D.... a powiła w tajemnicy przed chlebodawcami dziecię płci męskiej.

Wskutek ciężkiego zasłabnięcia, położnicy wezwano do niej lekarza, dr. Leleu z Quarouble, który polecił umieścić natychmiast chorą dziewczynę w szpitalu w Valenciennes.

Gdy lekarz przybył nowonarodzone dziecię było już martwe. Wobec tajemniczych okoliczności śmierci niemowlęcia, zarządzono sekcję jego zwłok.

Sekcja stwierdziła, że dziecię przyszło na świat żywe, poza tem na szyi niemowlęcia znaleziono ślady uduszenia. Wszczęto tedy dochodzenia, wynik których potwierdził orzeczenie lekarskie. Służąca Zofja D... przyznała się, że w obawie utracenia służby udusiła swe niemowlę.

Nieszczęśliwą dzieciobójczynię osadzono w więzieniu w Valenciennes. Obrońcą oskarżonej jest adwokat dr. Foures z Valenciennes.

Służąca rolnika z Esnes też okazała się dzieciobójczynią.

Cambrai. — Jak to już nisaliśmy, w dniu 15 stycznia rb. w wiosce Esnes, w zagrodzie pewnego rolnika 28 l. służąca Józefa Z... wydała na świat dziecię płci męskiej. W obawie przed utracenim pracy, dziewczyna postanowiła pozbyć się swego niemowlęcia i... ukryła je pod słomą w stodole. Zwłoki dziecięcia odnaleziono i dzieciobójczynie aresztowano, osadzając ją w więzieniu w Cambrai. Z... wypierała się energicznie dzieciobójstwa.

Onegdaj żandarmerja przy udziale władz śledczych z Cambrai przeprowadziła t. zw. wizję lokalną, to jest dokonała odtworzenia szczegółów zbrodni dzieciobójstwa, sprowadzając służącą do Esnes na miejsce, gdzie zaszedł ten wypadek. Służąca zaniepokojona się do tychczas, gnębiona wyrzutami sumienia, znalazłszy się na miejscu występku ,wyznała swą winę i wskazała okoliczności, w których zmarło jej dziecię, Józefę Z. osadzono z powrotem w więzieniu w Cambrai.

Dwa te tragiczne wypadki dzieciobójstwa, popełnione przez samotne dziewczyny, pozostające na służbie u rolników, bez opieki moralnej i odosobnione od reszty społeczeństwa wychodźczego, wskazują na jakie to niebezpieczeństwo narażone są dziewczęta, pracujące na fermach rolniczych.

Częstokroć winowajcą jest mężczyzna, którego przemocy pada ofiarą młodoświadczona dziewczyna w obawie utraty służby. Pokuta za winy i wypływające następstwa z nierozważnego kroku spadnie na ona dziewczęta.

Sprawy z Rombies i Esnes przypomjają nam znów konieczność roztoczenia czujniejszej opieki nad samotnemi dziewczętami, przebywającemi na służbie u rolników.

74-letnia wdowa spłonęła żywcem w baraku w Vermelles.

Vermelles. — Dramatyczny wypadek zaszedł tu w tych dniach w Vermelles, w porze nocnej.

Oto w będącym baraku drewnianym, zamieszkiwanym przez 74 l. wdowę Henriette z Lecoqów-Huart, powstał nagle pożar.

W wyniku tego pożaru właścicielka baraku Huartowa poniosła śmierć, spłonęła żywcem.

Polowy Vaze zauważył wprawdzie późną nocą pożar i zaalarmował straż ogniową. Niestety, było już zapóźno, gdyż drewniana rudera stała się szybko jednem wielkiem ogniskiem, o ugaszeniu którego mowy być nie mogło. Wśród szczątków baraku na tle pogorzeliska znaleziono zwęglone zwłoki wdowy staruszki.

Tragedję tej kobiety powiększa fakt, że — jak to oświadczył jeden z jej dorosłych synów b. górnik, Henryk Lecocq, matka jego już 3 miesiące temu miała opuścić baraki i przenieść się do innego baraku. Syn ten dał zresztą rodzinie ostatnio 5 franków na zapomogę, aby mogła żyć spokojnie, bez troski o jutro. Jak zdołano stwierdzić, pożar w baraku powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się staruszki z lampą naftową. Lampę tę znaleziono na podłodze w kuchni nieopodal pieca, tuż przy zwęglonym trupie nieszczęśliwej wdowy.

Wypadek ten tragiczny wywołał głębokie wrażenie w całej okolicy.

Reumatyzm nawet w głowie!

Krzyczałby z boleści! Ból reumatyczny dokuczał mi w całej lewej stronie i dręczał aż do głowy. Próbował różnych lekarstw bez skutku. Nadużywał środków uśmierzających, które ich działanie trwało tylko chwilowe. W końcu pan L. D... postanowił spróbować Ef-li Kruschen. „Stwierdzilem z radością, że ból mój przejmie zgiełki. — pisze nam obecnie. Prócz tego, odczuwam bardzo znaczną poprawę w ogólnym stanie zdrowia."

Nie możecie pozbyć się reumatyzmu, jesteście uśmiecie lowas i moczowego napadami moczowego w mięśniach i stawach. W tym celu, zwróćcie się z zaufaniem do Kruschen Zmiut or Wazon organy eliminacyjne do wypędzania tej niebezpiecznej trucizny z organizmu. Jest to najlepsze lekarstwo ukrzetczności. Do nabycia e wszystkich aptekach w flakonach po 6 fr. 25, 12 fr. 25 i 2C fr. Duży flakon wystarcza na trzy miesiące.

LIBERCOURT.

(I rocznica Miłej Rodz. P. O. O.) — Dzieci byłych kombatantów polskich obchodzą swą pierwszą rocznicę w dniu 13 bm. Kto na tej uroczystości był obecny, musi przyznać, że nie szczędzono trudu i mozołu, by uroczystość wypadła jak najlepiej. Z pierwszą rocznicą związane było „święto Morza", i konkurs robótek ręcznych dzieci z R. P. O. O.

Uroczystość rozpoczęła się odświadczeniem mszy za dusze śp. gen. Orlicz - Dreszera. Podczas mszy św. przygrywali grenadierzy do Grobu Pańskiego. Uroczystość popołudniowa, rozpoczęła się przemówieniem miejscowych Kół, przy dźwiękach wybornej muzyki, poczem 13 lat licząca prezeska Tycówna, powitała Rodaków oraz zgromadzone w dużej sali Domu Ludowego dzieci gen. R. P. O. ,dla, p. Zbiła, wiel. ks. Handa, p. Gradowska z Rady Por., pp. Kiełkowiczów, p. Cieba, kier. szk. p. Kow. Tow. Sok. Mies. Miejscowych p. Tubackiego. Po uczczeniu przewstanie z miejsc pamięci zen Orlicz - Dreszera przemawiali pp. Gradowska, Żółk, ks. Handzel, Zboralski i Cieba i nastąpiły piękne popisy dzieci pod reżyserją p. Jakubowej. Zebranych ujęła scenie piękne syreny, marynarzy, śliczne kraby, wianki i powabne piękne syreny, w powłóczystych wdzianach.

Inscenizacj ,,żołnierzyki", ,,Gdynia", ,,Jada dzieci jada", Marynarz i syreny" oraz deklamacja ,,Od morza jesteśmy, od morza" ogólnie podobały się, i liczne brawa i bisy, nagradzały małych artystów. Burzą oklasków nagrodzono małą solistkę Kasię Jakubczakównę za piękną, śpiewdową odśpiewaną z wrwem śliczne dekl. wyjątkiy następujące dzieci: Zofia Kaczmarczyk, Elżbieta Fryszo, Janina Puczyńska, oraz Stasio Idzik.

W czasie przerwy wygłosiła przemówienie p. Jakubczakowa Stefan i Helena Jakubczakowie. Następnie 12-letni Henio Jakubczak miał odczyt o relach Koła M. Rodz. i zakończył okrzykiem na cześć Polski.

Do występów akompanjował na fortepianie p. Ad. Jakubczak.

Na koniec wystąpiła ochsz trójka z Koła Rez. pod red. p. L. Kwaśniaka, pod tyt: ,,Pepi, Pepo i Boby". Oj, naśmiali się wszyscy, naśmiali się z pięknych scen, a są siła się trzesła. Poczem nastąpiło rozdanie nagród dzieciom za prześliczne robótki.

Jury w osobach p. Gradowskiej, p. Kiełkowiczowej i p. Cichej miało naprawdę trudne zadanie, gdyż prace robótek ręcznych były prawdziwie od ,,wszej nagrody. Pieśnią ,,Boże coś Polskę", zamknęła prez. Koła R. P. O. O. p. Fryśkowa tę piękną uroczystość.

KOUBAIX.

— (Tragiczne skutki kłótni...) — Jak to już donieśliśmy, w tych dniach wieczorem pewien bezrobotny wyrobnik, 37 l. Florimond Delesclouse poklcił się ze swą kochanką, Marją Petit z domu Goffet, 41-letnią robotnicą przędzalni. Skutki kłótni okazały się tragiczne, gdyż nie panująca nad sobą Marja Petit zadała wyrobnikowi cios nożem w okolicę lewego ucha, raniąc go ciężko.

Krwawiącego obficie Delesclouse'a odwieziono do szpitala, gdzie stwierdzono wrzeciądzę ucha, tętnicy senny, uszkodzenie nerwów twarzy i znaczną utratę krwi.

Mimo dokonanej transfuzji krwi, ran ny zmarł. Marję Petit aresztowano.

Zabawa pólpostna w Lille.

— Stanaliśmy Sekcji i Federacji Rodzinkow Polskich w Lille, odbędzie się w dniu 11 bym marca 1938 r. na św. Józefa. **Wielka Zabawa Półpostna** w sali „Cafe du Ramponneau" (facade de l'esplanado)

Program przewiduje występ na specjalne zagrzenie, przybyłego bezinteresownie Chóru Koła Śpiewaczego „Polsk" z Auby, który wykona szereg pieśni. Pozatem przewidziane są inscenizacje w kostjumach które wykona „Oddział Strzelca z Auby".

1) „Gdy mnie moja mama" — Co ja zrobię z tym Janeczkiem? 2) Kowalski i Kowalska" oraz wykonanie pieśni: „Krakowiak" — Rozmaryn" — „Nasze hale" — Anim ja nie juhas" i „Maki".

Początek występów o godz. 8-ej 30 wieczorem po występach zabawa aż do rana. W czasie zabawy bufet zaopatrzony.

Orkiestra polska przewodnią pod kierownictwem kapelmistrza Roberta" który dał się poznać tutejszej Polonji na zabawie Sylwestrowej. Bufet obficie zaopatrzony w ciepłe i zimne zakąski pod własnym zarządem. Dobrzi tanie wyszynki. Wstęp N., P., M.

O liczne przybycie Rodaków z Lille i okolicy uprasza Zarząd.

Wstęp dla panów 5 fra, dla pań 4 fra. Bezrobotni otrzymają zniżkę wstępu 50 ctg.

WALLERS.

— (Poszukiwanie sprycjarza, handlujacego cudzemi oponami). — Żandarmerja poszukuje tu pomysłowego „sprycjarza", 27-letniego Guy Delfrance'a z Valenciennes, a który wpadł na dobry „doweipny" jego zdaniem, ale ryzykowny sposób zarabiania gotówki.

Oto zamawiał on telefonicznie opony samochodowe u różnych garażystów, a potem te opony odsprzedawał, nie płacąc ani należności swym dostawcom. W ten sposób przeprowadził on liczne transakcje, aż mu się wreszcie noga powinęła i wpadł...

Zawiadomiono żandarmerję i policję, ale sprytny „ptaszek" tymczasem umknął.

BARLIN

— Na walnem zebraniu Związku Powiadowców Wilhp. — wybrano nowy zarząd, w skład którego wchodzą:

Prezes: Krolski Franciszek, rue Putoy, Nr. 14, Barlin, zastępca: Skibinski Antoni Sekretarz Krolski Jan, Domremy Nr. 1, Barlin, zastępca Dominik Józef, Skarbnik Wieczorek Franciszek zastępca Hodak Franciszek Komisja rewizyjna Chapin Jan Komisarzy, Zelewski Marcin.

Wszelkie korespondencje należy kierować na ręce prezesa lub sekretarza.

PARYŻ i okręg paryski

Z życia Polonji Paryskiej.

Stwierdzić można z radością postępy pracy społecznej na terenie Paryskim. Zdawało by się, że w tak wielkiem mieście, jakim jest Paryż, praca ta byłaby może zaniedbana. Jednak mimo wszystkiego postępy niektórych Tow. Polskich, są wprost zdumiewające. Do takich w pierwszym rzędzie należy bezpośrednio Tow. Rzem. i Rob. im. J. Piłsudskiego przy rue Boetrol 32. Od początku swego powstania twardo stanęło na posterunku pracy społecznej, a co najważniejsze, podtrzymuje ducha narodowego za pomocą teatru tak pożądanego dla pokrzepienia naszej polskości. Przyznać trzeba, że znajdują się tam ludzi pełni poświęcenia w pracy społecznej. Amatorzy tegoż towarzystwa, to emigranci wytrwali i wyrobieni w sztuce amatorskiej. Zdolności artystyczne tych amatorów, to jak omal zawodowców, a do tych należy p. Bronisław Krawczyk, znany amator na terenie paryskim. Zdolności jego wróżą mu piękną przyszłość. Ukazanie się p. Krawczyka na scenie budzi zarazz zainteresowanie. Następnie dobrze znana jakim jest Paryż, prasa była by j

WSCHODNIA FRANCJA

Mężczyzna, który ukradł samochód pocztowy w Metzu, oddał się w ręce władz.

Nancy. — Głośną była przed tygodniem sprawa kradzieży samochodu pocztowego w Metzu. Sprawca jej oddał się obecnie w ręce władz i to w Nancy.

Okazało się, że samochód skradł niejaki Barnaba Landry, urodzony w Tramain (Cotes du Nord).

Landry, który był kierowcą samochodów pocztowych w Paryżu, a potem w Metzu, został w r. 1937 zwolniony.

Podejrzenie padło od razu na L., jednak w toku przesłuchiwania zaprzeczał, by był sprawcą kradzieży.

W środę ub. wezwała go do siebie policja w Strasburgu. L. nie stawił się a nawet opuścił Metz i schronił się w Nancy.

W chwili gdy L. oddawał się w ręce policji podał, że z sumy 32.700 franków, skradzionych w samochodzie, stracił tylko 400.

Po załatwieniu wszelkich formalności, Landry Barnaba Noel będzie przewieziony do Metzu, i oddany w ręce miejscowych władz sądowych.

LOTERIE DES RÉGIONS LIBÉRÉES
Série 6
fin MARS TIRAGE
A VERDUN

Komunikat Zarządu Podokr. Metz.

1. Walne zebranie Oddziałów. — Zarząd Zw. Strzelecko-Rolniczego Wschodniej Francji komunikuje, że w niedzielę 20 lutego odbyły się w Obwodach Miluza i Nancy walne zjazdy obwodowe, które wybrały nowe zarządzenia swoich kierowników za rok ubiegły i dokonały wyborów nowych Kierowników Obwodów na rok 1938.

Jeżeli powyższe Zjazdy: już się odbyły, to dlatego, że w tych dwuch Obwodach wszystkie Oddziały Zw. Strzeleckiego odbyły przed tym swoje walne zebrania i wybrały zarządy na rok bieżący, bowiem bez wybrania nowych Zarządów Oddziałowych nie można zwołać Walnego Zjazdu Obwodu.

Dlatego Zarząd Zw. Strzeleckiego we Wschodniej Francji postanowił wezwać wszystkie pozostałe Oddziały do sumiennego przygotowania i zwołania w niesiącu marcu swoich walnych zebrań, celem uporządkowania najważniejszych swoich spraw organizacyjnych, złożenia sprawozdania z zeszłorocznej pracy, wybrania nowego zarządu (prezes, sekretarz, skarbnik, świetlicowy) i po sprzedniem przedyskutowaniu, uchwalenia planu pracy na rok 1938.

W walnym zebraniu Oddziału winni wziąć osobisty udział bezwzględnie wszyscy członkowie Oddziału (strzelcy i strzelczynie), uregulować zaległe składki członkowskie i głosować podczas wyboru nowego zarządu. Na walne zebranie trzeba zaprosić kierownictwo Obwodu oraz Zarząd Komitetu Tow. Miejscowych. Kierownicy Obwodu winni dopilnować, aby Obwód był reprezentowany na walnych zebraniach oddziałowych.

2. Walne zjazdy Obwodów. Gdy walne zebrania w Oddziałach będą ukończone, kierownictwa Obwodów zwołają walne zjazdy delegatów do załatwienia tych samych spraw.

BOLLWILLER.

— Dnia 20 lutego odbyło się walne zebranie **Bractwa Różańca Żywego**, na które przybył również nasz nowo-przybyły duszpasterz polski, ks. Jan Wiatr i p. nauczyciela tutejsze jakoby. Po zagajeniu i przywitaniu przez prezesko p. Rumakową, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w którego skład wchodzą: — Prezesko: Bąk Franciszka, Cite IV., nr. 29. — Sekretarka: Rumak Zofja, Cite IV., nr. 195. — Skarbnicka: Wysocka Józefa, Cite III., nr. 75. Komisja rewizyjna: Jankowska Zofja, Cite IV., nr. 193 i Wieszczak Helena, Cite IV., nr. 26.

Po zakończeniu przystąpiono do wspólnej kolacji, urządzonej staraniem tutejszego Bractwa. — Wszelką korespondencję proszę kierować na ręce prezeski lub sekretarki.

BOIS DE VERNE.

(Nowy zarząd Koła Przyj. Harcerzy). — Koło Przyjaciół Harcerzy odbyło walne zebranie na którem wybrało nowy zarząd, w składzie następującym:

Prezes: Guzik Jan, Bois du Verne rue de Langres 8-2, zast.: Kowalczewski Chrzgotest, sekr.: Dembiński Wł., Bois du Verne, zast.: Miglejowa, Shagots; — skarb.: Krupa Stanisław Bois du Verne; — rew. kasy: Grygel i Standard Bois du Verne.

Korespondencje uprasza się nadsyłać na ręce prezesa lub sekretarza.

RIOM.

(1) (Kradzież.) — Starszy już wiekiem pracownik jednego z tutejszych banków kupując znaczki na poczcie po uregulowaniu za nie należności, przez roztargnienie pozostawił na pulpicie portfel, zawierający tysiąc fr. gotówką, osiem bonów tysiąc frankowych Obrony Narodowej i czek na 3.500 fr. Gdy w kilka minut potem roztargniony pracownik powrócił na pocztę, jednak portfelu nie znalazł i z konieczności zadowolić się musiał złożeniem skargi na policji, która natychmiast rozpoczęła dochodzenia, celem odnalezienia niezręcznego zaginiony portfelu. Podejrzenie policji skierowane jest na 2-ch osobników, którzy znajdowali się na sali poczty.

(1) (Rodzinna strzelanina). — W trakcie rodzinnej „awantury" robotnik Pourtier Marius, lat 28, zamieszkały w wiosce Marsat wydobył z kieszeni rewolwer i strzelił kilkakrotnie w kierun ku swego ojca i żony, raniąc tę ostatnią w nogę, a następnie zbiegł z domu. Ranną przewieziono do szpitala tutejszego, a w wyniku poszukiwań przeprowadzonych przez żandarmerję około północy zaaresztowano strzelającego małżonka.

LE PUY.

(1) (Samobójstwo ojca licznej rodziny). — Popełnił tu samobójstwo, rzucając się do studni przy domu Piotr Ribeyron, rolnik z wioski Leyssac, liczący 48 lat, ojciec dwunaściorga dzieci.

Walne zebranie Związku Wzajemnej Pomocy w Lyonie.

— Związek Wzajemnej Pomocy w Lyonie odbył swe walne zebranie. Byli obecni p. inż. Rządkowski, wiceprezes i członek honorowy, p. Gorlewski, prezesi poszczególnych towarzystw miejscowych oraz przyjaciele Związku.

Prezes p. Matłoka podał do wiadomości członków, że zebrań miesięcznych odbyło się 6, a zebrań ogólnych 1, że Matłoka nowiąc w imieniu sztandarowego, oznajmił, iż sztandar był wiezony w 9-ciu uroczystościach i raz w czasie ślubu.

Z kolei zdał sprawozdanie sekretarz, p. Kubala, który podał do wiadomości, że wysłano 144 listów, otrzymano zaś 28. Ze sprawozdania skarbnika p. Jankowskiego, wynika, że Zarząd podał do wiadomości, że wydano 2270,20 fr. z czego 1466,10 fr. to dochód z bufetu i zabaw, pozostałe natomiast — 812,50 fr. — stanowią opłaty członkowskie. Zarząd tego Związku jest w posiadaniu 1 każnej kwoty, około 1000 fr., ulokowanej w Kasie Oszczędności.

Należy tu nadmienić, że opłata członkowska wynosi 4 fr. miesięcznie. Za to członek w razie choroby ma prawo do zapomogi w wysokości 3 fr. dziennie, a na wypadek śmierci członek ma prawo do pogrzebu. Zarząd Związku przed składkującymi z jakniałej idącą pomocą.

Zarząd na rok 1938 tworzy ukonstytuował się jak następuje: prezes Matłoka Stanisław (ponownie); wiceprezes Grzka Tomasz; sekretarz Kubala (ponownie); skarbnik Jankowski (ponownie, lecz tymczasowo); bibliotekarz Wojciechowski Kazimierz; Komisja rewizyjna: inż. Rządkowski, Pec i Gorlewski. Opiekunem w sprawach administracyjnych został wybrany przez akiamację p. inż. Rządkowski.

W wolnych wnioskach p. Matłoka zaproponował zgromadzeniom, oy nadać tytuł prezesa honorowego Związku p. Kosulowi Mieczysławowi z Lyonu. Wobec tego, że wniosek został przyjęty, postanowiono wysłać do p. Kosulowi Mieczysławowi z przyjęcie ofiarowanego mu stanowiska. (J. O.).

Skład osobowy Komitetu Tow. w Montluçon.

Na zebraniu, w dniu 6 bm., tutejsze organizacje powołały do życia Komitet Tow. Miejscowych, do którego akces zgłosiły: Tow. Kult-Oświatowe, Tow. Amat. „Wesoły Krakowiak", Zw. Pracy Obyw. Kobiet, Oddział Strzelecki i Koło Przyjaciół Harcerstwa. W skład Komitetu wchodzi kierownicy Zarządu Komitetu weszli pp.: **Szetela**, prezes; **Pawlak**, wiceprezes, **Malinowski**, sekretarz, **Skórzewski**, zast. sekr., **Skalski**, skarbnik, **Robak**, zast. skarb. Do Komisji Rew. weszli pp.: **Gottschling, Kowal** i pani **Dzięgiel**. Uprasza się o kierowanie wszelkiej korespondencji pod adr.: Malinowski Zb., rue Bretonnie, 5 Montlucon (Allier). (!)

Cudzoziemcy w Lyonie.

W raporcie Biura Funduszu Bezrobotnych w Lyonie, ogłoszonym w tych dniach, a omawiającym całokształt zagadnień dotyczących robotników, znajdujących się bez pracy i utrzymujących się z funduszu bezrobocia, znajdujemy kilka ciekawych informacyj o cudzoziemcach.

Na ogólną liczbę mieszkańców miasta, wyrażającą się cyfrą 570.000 osób, znajduje się obecnie 56.000 ludzi obcego pochodzenia, czyli 6,3 %. Poniżej podajemy statystykę najliczniejszych narodowości: 12.298 Włochów, 6.620 Hiszpanów, 4.578 Armeńczyków, 3.738 Szwajcarów, 2.125 Rosjan, 1.171 Belgów i 1.038 Greków.

Na ogólną liczbę 5.950 osób, utrzymujących się z zasiłku, znajduje się 1.047 cudzoziemców, którzy z rodzinami stanowią 1.848 osób, czyli przeszło 20 %. Liczba ta dzieli się według narodowości, jak następuje: 888 Włochów, 276 Hiszpanów, 216 Armeńczyków, 159 Rosjan, 99 Polaków i 64 Szwajcarów.

Spodziewać się jednak należy, że w obecnym okresie wiosennym, pewna część bezrobotnych znajdzie zatrudnie nie, co w dużym stopniu odciążyłoby budżet miasta, który ugina się pod ciężarem wydatków. **J. O.**

Doroczny walny zjazd okręgowy Komitetów Towarzystw Miejscowych w St. Etienne.

Tegoroczny walny Zjazd Okręgowy Delegatów K. T. M., który odbył się w St. Etienne wykazał niemałe, że ks. Kulturalnik w Okręgu St. Etienn pod względem organizacyjnym dojrzewa coraz bardziej tak pod względem poziomu organizacyjnego, jak i pod względem zrozumienia potrzeb Wypłodzitwa i silnego organizowania się. Jak wodem tego był właśnie tegoroczny Zjazd, na który przybyli Delegaci Z ze wszystkich Komitetów w liczbie około 30. Obrady prowadziło się były w atmosferze bardzo miej, serdecznej a jednocześnie podniosłej i poważnej. Dyskusja bardzo rzeczowa wykazała troskę Delegatów o dzisiejsze potrzeby wychodźtwa miejscowego, z zwłaszcza o zadaniach dzieci polską.

Obradom przewodniczył p. Świtalski, prezes okręgowy K. T. M. Po sprawozdaniach Zarządu zebrani wyrazili uznanie Zarządowi na jego ofiarnej pracy i wybrali wpadłe z nim :: jeli się naszą młodzieżą i w nowym roku organizacyjnym specjalnie poświęcili się jego wychowaniu i kształceniu.

Na zakończenie Zjazdu zebrani uchwalili rezolucję następującej treści:

„Delegaci K. T. M. zebrani na swym dorocznym Walnym Zjeździe Okręgowym dnia 20 lutego br. w St. Etienne, zdecydowani jednomyślnie, że solidaryzują się z Zarządem Głównym Zw. K. T. M. w jego wysiłkach, zmierzających na polu pracy społecznej dla dobra Polski i Wychodźtwa naszego we Francji.

Delegaci Walnego Zjazdu Okręgowego K. T. M. apelują do braci-rodaków jeszcze niezrzeszonych w organizacjach polskich, by łączyli się w pracy społecznej z organizacjami polskimi wchodzącymi w skład K. T. M., mając na uwadze wielkie zadania, jakie ciążą na polskiem we Francji i przekazania mu ideałów polskich i całego dorobku kulturalnego Wychodźtwa polskiego.

Delegaci Walnego Zjazdu K. T. M. wyrażają bezwzględne zaufanie Zarządowi Głównemu potrzeb K. T. M., za dotychczasową pomoc, zapewniając tednocześnie o swej solidarności :: jej wysiłkach na polu pracy dla dobra Wychodźtwa".

Posiedzenie Komisji Organizacyjnej Okręgu Rady Porozum. w St. Etienne.

Dnia 27 lutego br. w lokalu Domu Polskiego w St. Etienne odbyło się zebranie Komisji Organizacyjnej Rady Porozum. w skład której wchodzą po 2 delegatów okręgowych ze wszystkich organizacji istniejących na terenie Okręgu St. Etienne oraz Zarządu Okręgowego K. T. M. Przewodniczący Komisji p. Świtalski przedstawił zebranym wybitne kierunki pracy Rady organizacyjnych, poczem wywiązała się dyskusja na temat dalszych prac. W dyskusji wszyscy mówcy stwierdzali potrzebę powołania do życia Okręgu Rady Porozum. Wyjaśnień udzielali pp. Kasiński, generał Konsulat. Kulturalnik P. w Lyonie i p. Kukuryk.

Jako ostateczna date Sejmiku Organizacyjnego Okręgu Rady P. wyznaczono dzień 27 marca br. w St. Etienne w Domu Polskim. Na zjazd Sejmiku z prawem głosu ma przybyć po 2 delegatów z każdej organizacji okręgowej i po trzech z każdego K. T. M.

Wieczór teatralny w Elouges.

— Dnia 28 lutego Opieka Rodz. urządziła wieczór teatralny, którego lednym z głównych celów było zapoznanie Belgów ze sztuką ludową polską, co też w zupełności się udało. Pięknie udekorowana barwami narodowemi sala „Grand Salon" zwiększyła się publicznością polską i belgijską. Prezes Opieki, Smoczyński otworzył wieczór teatralny, witając p. Konsulową Kulturalnik i przybyłych gości. Wieczór zaszczycili swą obecnością także p. dyrektor kompanji kopalnianej p. Ramon, p. Lona, burmistrz gminy Clôquette z żoną, sekr. gminy p. Lubye, reprezentujący nieobecnego burmistrza, dyrektor szkoły p. Lemaire, nauczyciele i wychowieństwo polskie reprezentowali ks. rektor Moskwa, ks. Wyczółkowski, ks. Kulturalnik wicep. Polski, nauczycielstwo stawiło się w osobach p. Jastrzębskiej, inspektora szkolnego i Kowalczyk, p. Kowalczewski, nauczyciel skarbo, harcerstwo reprezentował dr instr. Gendera; Centralny Związek, prezes Blaszkowski, Kowalczewski, Kowalczewska, Kania, prezesa Centralnego Zw. Dyrektor komp. w krótkich słowach dał wyraz swego zadowolenia, że Polacy 30 lat do Belgji, tak pięknie się zorganizowali. Pan Konsul Czosnowski w treściwym przemówieniu podkreślił rolę i znaczenie wielkie w polskich organizacjach. Pod kierownictwem miejscowej nauczycielki p. Kowalczewskiej, odbyła się występ dzieci ze sztuką pod tyt.: „Pod obce niebo" Świetna gra dzieci spotęgowała się tak, że publiczność nie szczędziła oklasków. Sztuka lud: „Werbel domowy" odegrana przez starszych, dopełniła wieczór, który mów gorąco oklaskiwany był „Kujawiak".

Na zakończenie amatorzy wystąpili z pieśniami dziecinnemi i tańcami. Wieczór ten zakończył się bal, na którym bawiono się ochoczo do rana. Składamy wszelkie podziękowania za bezinteresowną pomoc serdeczne podziękowanie.

Z Kongresu Okręgu Lyońskiego C. G. T. i F. E. P.

— Dnia 1 lutego 1938 odbył się Kongres Okręgu Lyońskiego CGT. i FEP. przy udziale delegatów ze pięciu Sekcyj w liczbie 25 delegatów oraz członków, którzy przybyli bardzo licznie na Kongres, zapoznaniem przysłuchiwali się obradom Kongresu.

Tow. Iasiewicz omówił sprawę połączenia Wej. FEP. z ZRP. Przedstawił on ostatnie zajście co do rozwiązania Okręgu przez Zarząd Główny.

Wszyscy delegaci poszczególnych Sekcyj jednogłośnie wypowiedzieli się za pozostaniem przy starym statucie FEP. do następnego Kongresu, który ma się odbędzie dla w najkrótszym czasie, i na który ma przyjechać tow. Kwiatkowski Stanisław na szerszą sprawę połączenia FEP. z ZRP.

Następnie został wybrany tymczasowy nowy Zarząd Okręgowy FEP. w Lyonie, który będzie prowadził wszelką działalność organizacyjną do następnego Kongresu.

Do Zarządu Okręgowego zostali następujący towarzysze:

Tow. Iasiewicz Jan, Monte Croze, Batiment F. Saint Fons, (Rhone); zastępca prezesa: Ulman Jan.

Sekretarz: Kaczmarek Franciszek, 25, rue Paul Cazeneuve, Lyon; zastępca sekretarza: Skowroński Józef.

Skarbnik: Wall Szczepan, 332, rue Paul Bert, Lyon; zastępca skarbnika: Piekarski Józef.

Komisja Rewizyjna: Kamiński Jan, Kosowski Jan i Gawryjolik Bronisław.

Wszystkim towarzyszom życzę życie jedność połączyniowa — Niech żyje jedinolita C. G. T.

Wszelką korespondencję uprasza się wysyłać na adres sekretarza.

NOWEL FRANCJI.

— **(Komunikat hufca Harcerzy).** — W dniu 27 lutego odbyło się zebranie wielki zjazd rowerowy wszystkich harcerzy i harcerek z terenu Montceau i Montceau-les-Mines „Dzień Harcerzy". Pamiętajmy już zawczasu o rzeczach niezbędnych ażeby niczego nie zapomnieć. Na zjazd ten jest rower, mundur, krzyże harcerskie. Zjeżdżamy się o godzinie 9 rano, a powrót ok. 17 wieczorem. Ten, kto dojdzie w 100 proc. (wszyscy uprawnieni) Komi. Okręgu wydaje nagrodę. Ponadto jest zgłoszony konkurs na najlepszy wzór chorągiewki. I to dla harcerskiego klubu rowerowego. W konkursie może brać udział wszyscy harcerze. Teren: zjazdu: Blanzy, plac sportowy. Ok. godz. 14.30 rozpoczęcie drużyn. Wszystkie wszyscy punktualnie.

Czuwaj! **Zb. Guzik**, kom. hufca Harc.

POŁUDNIOWA FRANCJA

Zabił zawiadowczynię kawiarni, poczem usiłował sam skończyć z życiem.

Tulon. — W Pont de Sauve pod Tulonem, tuż przy torze kolejowym, małżonkowie Depitres zawiadywali kawiarnią.

Mąż, kliszer, zatrudniony w jednym z dzienników tulońskich, pracował wieczorem. W czasie jego nieobecności rozegrał się straszny dramat. Kwaternik 35-letni Aleksander Cotto zastrzelił zawiadowczynię kawiarni, poczem usiłował sam skończyć z życiem.

Przyczyny dramatu nie są znane. Przypuszcza się, że ma jednak podłoże miłosne.

Cotto, który jest ciężko ranny, jest żonaty i ojcem rodziny.

NICEA.

— **(Napad i szczęście).** — Onegdaj o godzinie 9-tej rano, do przechodzącego ulicą Verdi p. Rene Alginer l. 51 podszedł nieznany mężczyzna, prosząc o ogień do papierosa. Gdy A. R. sięgnął do kieszeni po zapałki, nieznajomy mocnem uderzeniem pięści w twarz powalił R. A. na ziemię i zbiegł. Nadchodzący drugi przechodzień podniósł ofiarę.

W odległości 20 metrów od miejsca napadu znaleziono portfel z 900 fr. Przypuszcza się, iż portfel z pieniędzmi stanowił własność napastnika, który uciekając w pośpiechu zgubił go. Napastnika dotąd nie odszukano. Władze prowadzą energiczne poszukiwania.

Tajemniczy dramat rozegrał się na jednej z ulic marsylskich.

Marsylja. — Na cours Belsunce rozległy się rychłym rankiem, strzały. Nie liczni o tym czasie przechodnie pobiegli natychmiast przekonać się, co się dzieje.

Na ziemi znaleźli leżącego w kałuży krwi mężczyznę, drugi zaś uciekał.

Przy zabitym, niejakim Janie Noel, stała pochylona kobieta, która zapytana co porabia odpowiedziała, że jest przyjaciółką Noela. Zabójcą był niejaki Desanti, śmiertelny wróg zabitego.

Przyczyny dramatu są ostnięte tajemnicą i policja stara się je wyjaśnić.

300 hektarów lasu w płomieniach pod Awinjonem.

Awinjon. — Pod Beauville zapalił się las. Pożar z wielką szybkością rozszerzył się na kilka gmin. Ogółem stoi w płomieniach 300 hektarów lasu.

BELGJA

Podziemne garaże w stolicy Belgji.

Miasta belgijskie obchodzą 2.000 lecie swego istnienia.

Bruksela. — Dwa miasta belgijskie Tongres i Gembloux obchodzą obecnie 2.000 rocznicę swego istnienia. O istnieniu ich dowiedziano się z zapisków z okresu Juljusza Cezara. Miasta te służyły wówczas za etapy w posuwaniu się legjonów.

Tongres nazywał się początkowo Atuaticum, Gembloux zaś Germinacum. Nieco młodsze od tych miast są: Mons, Tournai, Bastogne, Profondville, które istnieją około 1.700 lat. Audenarde i Diest pochodzą z IV wieku, Louvain, Dinant, Huy, Moll i Grimberghen znane były już w IX wieku. Ciekawe jest jednak, iż żadne z tych miast nie potrafiło się rozwinąć. Liege i Bruksela powstały później. Jeśli chodzi o Antwerpję to legendę mówią, iż istniała ona już w czasach przedhistorycznych.

Na miejscu, w którem dziś się znajduje Bruksela, w 844 r. istniał gród warowny, nazwany Bruohsela. Później zmienia on nazwę na Brossela, Brouesele, Brouxelles, Brusselles i w końcu Bruxelles. **VIR.**

MONTEGNEE.

— **(Zaproszenie).** — Zapraszamy wszystkie organizacje w Okr. Liege i całą Belgję na uroczystość uczczenia pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego połączoną z dorocznym 6-letniej rocznicy Stow. Polaków „Orzeł Biały" i 6-tą rocznicę Rady Rodzicielskiej w Montegnee.

Wyżej wymienione Towarzystwa mają zaszczyt prosić szan. Towarzystwa i Polonję o wzięcie udziału w dniu 20 marca 1938 r. w wyżej wymienionej uroczystości. Ze względu na obecność Pana Konsula R. P. i dostojnych gości będzie zachowany zapis o niezawodne przybycie.

Uroczystość odbędzie się w Casino Esperance, rue Hector Denis 142 w Montegnee.

Dojazd tramwajem: 53 i 56 do kopalni Esperance.

Program uroczystości jest następujący:

O godz. 3,30 popoł. zbiórka z sztandarami w Casino Esperance. O godz. 4 wymarsz do kościoła Aumoniers du Travail w Montegnee. — Powrót na salę, otwarcie uroczystości, przywitanie p. Konsula i gości, odegraniem hymnu polskiego i belgijskiego; odczyt o pierwszym Marszałku Polski i deklamacje; sprawozdanie z działalności 14-letniego istnienia Stow. Polaków „Orzeł Biały", sprawozdanie Rady Rodzicielskiej z 6-letniej pracy: wręczenie dyplomów; przemówienie p. Konsula; przemówienia przedstawicieli Komitetów Tow. Miejscowych.

HOLANDJA.

Wielki pożar w holenderskiej fabryce zapałek.

10 robotników ciężko poparzonych.

Weert. — Państwowa fabryka zapałek w Weert nawiedził w tych dniach gwałtowny pożar. Gaszenie pożaru natrafiało na wielkie trudności z powodu unoszących się w powietrzu gazów trujących. 10 robotników uległo poważnym poparzeniom. Straty są wysokie. Przyczyny pożaru dotychczas nie są znane.

Królowa Wilhelmina nie chce pomników za życia.

Haga. — Powołany do życia w związku z obchodem 40-lecia panowania królowej Wilhelminy komitet, otrzymał na swe zapytanie, odpowiedź, że królowa Wilhelmina nie życzy sobie, by za jej życia stawiano jej pomniki.

ŚRODKOWA FRANCJA

II. Zjazd Okręgu Kół Przyjaciół Harcerstwa Polskiego w Monteau-les-Mines.

Jak już o tem na innem miejscu donosiliśmy, odbył się w niedzielę 27 lutego br. w kolonji La Saule II. Zjazd Okręgu b.PTP. Stawiło się 30 delegatów poszczególnych Kół oraz 25 gości. Zjazd zagaił o godzinie 14.30 prezes okręgowy Tow. Przyjaciół harcerskim hasłem „Czuwaj" i powitał serdecznie przedstawiciela Komitetu Tow. Miejscowych p. Starzyńskiego oraz wszystkich obecnych. Przewodnictwo zebrania powierzono p. Witkowskiemu okręgowemu przedstawicielowi Komitetów Tow. Miejsc.. Następnie przewodniczący zaznajamia zebranych delegatów z porządkiem dziennym. Zebrani wybrali na sekretarza magister Osuchowski, odczytał pisma nadesłane od władz naszych, poczem złożył życzenia w imieniu Okręgu Rady Porozumiewawczej p. Witkowski; Zw. Strzel. p. Rychlik, Związku Rezerwistów i Byłych Wojskowych p. Orzechowski, Ogniska Nauczycielskiego p. Osuchowski i PKO p. Zieliński.

Zjazd uchwalił wysłać depesze do Pana Prezydenta R. P. Marszałka Rydza - Śmigłego i Ją. Ks. Kardynała Hlonda, przewodniczącego Z H. P. wojewody Grażyńskiego, prezesa Światowego Związku Polaków p. Kozickiego, prezesa Rady Ambasadora R. P. w Paryżu, p. Rady Emigracyjnego, p. Komuna w Lyonie, pani R. Jędrzejowiczowej — Referównatowej w Paryżu. Komendant Okr. IV Z. H. P. harcmistrz druh Kazimierz Jelicki w swym referacie swoim przedstawił plan pracy K P. H. na najbliższy rok. Całość tę ująć możnaby w punkty następujące:

a) K. P. H. daje dobry przykład drużynie przez pracę pełną entuzjazmu, przez nieustanne baczniejszą uwagę klasé będzie na punktualne rozpoczęcie zebrań swoich.

b) K. P. H. przyjmuje pod swe skrzydła opiekuńcze drużyny męskie i żeńskie, oddając im się równomiernie.

c) K. P. H. bacniejszą uwagę zwraca na gospodarkę drużyn — wyznaczając specjalnego opiekuna do spraw gospodarczo - finansowych.

d) K. P. H. dąży do pogłębienia swej pracy zapoznając się z ideologją i zadaniami Związku;

e) K. P. H. stara się zawsze dobrze oprzyjmować w pracach drużyn i Komendy.

f) K. P. H. dąży do zajęcia odpowiadającemu powadze organizacji stanowiska w kolonji.

W toku dyskusji, która wywiązała się nad referatem przemawiali druhowie J. Gizik, M Witkowski, Dudziak oraz Skrzypczak. Niemniej ciekawe było także sprawozdanie zarządu okręgu. I tak dowiedziałamy się, że Okręg wzrósł stoprocentowo, było przed tem 4 K. P. H. a obecnie jest ich 15. Wszystkie razem posiadają przeszło 300 członków. Najliczniejsze to Koło w St. Eloy les Mines, wkwiedzący pod swe skrzydła drużynę koło w Le Magny. Imprez zorganizowano 25, a prym w powyższym ma Koło w Le Creusot. Komendant Okr. IV przytoczył bliższe dane cyfrowe dotyczące ściśle ruchu harcerskiego. Przeszło tysiąc harcerzy i harcerek i zuchów zorganizowanych, mamy w okręgu IV. Komendantka drużyn żeńskich — druhna Zembowiczówna w przedwiańu tak pracy trudności na jakie napotyka praca harcerska, szczególnie wśród drużyn żeńskich. Przystąpiono obecnie do wyboru zarządu na rok obecny.

Wybór odbył się tajnie — zapomocą kartek. Wybrani zostali:

Prezes: druh Jan Guzik z Bois du Verne; zast.: druh M Witkowski z Le Creusot; sekr.: druh Jan Dudziak z Gauthierets; zastępca druh Skrzypczak z Marcycetz; skarbnik: druh Golińskí z Gauthierets; zastępca: druh Ig. Paszek z Marguerite; gospodarz rew.: druhowie Jan Plewka, Stanisław Chełmiński i A. Hossa.

W wniosekach, wysunięto ubolewanie pod adresem zarządu głównego Z. H. P. w Paryżu, iż nie raczył wydelegować członka swego na obrady Tutejszego Okręgu. I za pośrednik pokrzywdzone stanowiskiem Z.H.P., że nie raczyło dotąd ani razu strony tutejsze zlustrować. Faworyzowane pod tym względem są terenu Francji północnej. Zebrani wyrazili, by zarząd okręgu, serdecznie podziękował druhowi Fr. Zmudzie obecnemu komendantowi Okręgu I. za jego czterodniową pracę na terenie tutejszym. Poruszono także kwestję asekuracji drużyn. Rzecz to ma i bardzo ważna. Może właśnie na zebraniu, tamuje dalszy rozrost drużyn harcerskich. Późnym wieczorem około godziny siódmej, odśpiewaniem pieśni: „Wszystko co nasze" zakończono obrady, które mimo wielkiego natłoku pracy, stwierdzić można było, z jaką to pieczołowitością Koła poszczególne krzątają się wokół pracy harcerskiej. Dopełnić trzeba stwierdzić, że wielkie zainteresowanie zebranych podkreślił, „że w drużynach naszych znajduje się ten element, któremu możemy ufać, że on by mógł nas zastąpić wtedy, gdy nas już nie będzie. — „Nam tylko wypada na tem miejscu, złożyć serdeczne podziękowanie za całą pracę Komendzie Okr. IV. nasze najgorętsze życzenia dalszej owocnej pracy oraz wszelkiej pomyślności na niwie społecznej. Czuwaj!

Stefan Cichy.

Podleczeni reumatycy

Reumatycy, którzy regularnie zażywali nowe lekarstwo Gandol, znają jego doskonałe skutki. Otrzymane podziękowania liczą tysiącami. W pewnych wypadkach, bóle nerek zostały zmniejszone w kilku dniach, bóle w biodrach i podagry wstrzymane. Pewien artretyk donosi nam, że przeprowadzając regularnie kurację Gandolem, zdołał uniknąć powrotu wszelkich ostrych bólów. Gandol jest najnowszym lekarstwem, którego energiczne działanie zależi specjalnej właściwości oczyszczającej z kwasu moczowego, wstrzymuje nadmierne wytwarzanie kwasu moczowego. Gandol bioową kurację dol w proszkach, bez obawy dla żołądka, kosztuje 13 fr. 75. Do nabycia we wszystkich aptekach i w Phie Centrale w Lens.

Zuchwały napad bandycki na szofera.

Lyon. — Zuchwałego napadu dokonali na szofera Henryka Berlioza, nieznani dwaj młodzieńcy. Wynajmszy taksówkę na placu Bellecour, kazali się zawieźć do Chaponost, gdzie po przybyciu jeden uderzył szofera pałką w głowę.

Samochód pozbawiony kierowcy uderzył o mur, zatrzymał się, z czego skorzystał napadnięty, który na tej czas cimnej krwi, wyjął rewolwer, zmuszając napastników do ucieczki.

Za bandytami wszczęto energiczne poszukiwania.

ST. ETIENNE (Loire).

— **(Zebranie Koła Rez. i B. W.)** — Zarząd Koła Rezerwistów i Byłych Wojskowych w St. Etienne (Loire), podaje niniejszem do wiadomości Kolegom, że miesięczne zebranie Koła odbędzie się w przedwiańu 3-ciej pop. (punktualnie) w lokalu „Domu Polskiego" przy ulicy 12 rue du Quatre Septembre w St. Etienne. Zarząd prosi Kolegów o konieczne przybycie, Sympatycy mile widziani.

Komunikat C. G. T. i F. E. P. Okręgu lyońskiego.

— Do wszystkich prezesów i członków C. G. T. i F. E. P.

Podaje się do wiadomości wszystkim miejscowościom Okręgu Lyońskiego, że biuro Federacji Emigrantów Polskich znajduje się w tem samem miejscu gdzie dawniej, 78 Cours Lafayette w Lyonie.

Biuro będzie załatwiać jak dotychczas wszelkie sprawy, dotyczące Emigracji.

Do załatwiania tych spraw jest wyznaczony tow. Wajda Fr., który będzie obecny w następujące dni i godziny.

Wtorek od godziny 5 do 8 wieczór, Czwartek od godz. 4 do 8 wiecz. Sobota od godziny 3 do 8 wieczorem.

Wszelką korespondencję kierować należy na adres: **Wajda Fr.**, 25, Rue Paul Cazeneuve, Lyon.

KĄCIK RADIOWY

Wtorek, 15 marca.
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
Warszawa I. (Raszyn) i inne Rozgłośnie Polskie.
Godz. — 13.20. Radjopolska (Wiadomości dodatkowe). — 14.30. (Wiadomości gospodarcze). — 15.15. (Przegląd literatury). — 16.00. (Wielki Kanon raski Colorado — fojeton). — 16.15. (Muzyka kameralna). — 17.00. (Wiadomości gospodarcze). — 18.30. (Polska twórczość chóralna). — 19.00. (Koncert rozrywkowy). — 20.00. („Rybewski kompozytorów polskich" (XXXII) — Apolinary Szeluto").

STACJE ZAGRANICZNE.
Godz. — 13.20. Radjopolska (Wielkanoc święta Narodzenia). — 20.00. Rzym. (Wieczór koncertowy). — 20.30. Paris P.T.T. (Koncert symfoniczny). — 21.30. Radio Monaco (Koncert symfoniczny).

Środa, 16 marca.
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
Warszawa I. (Raszyn) i inne Rozgłośnie Polskie.
Godz. — 13.20. Radjopolska (Wiadomości dodatkowe). — 14.30. (Wiadomości gospodarcze) 15.15. (Muzyka rozrywkowa). — 16.00. (Walka pałców z lotnicami nieprzyjacielskim — odczyt). — 16.15. (Sonaty na wiolonczelę i fortepian). — 17.00. (Wiadomości sportowe). — 17.10. (Wiązanki Jazzowe) — 18.00. („Operacja" — scena z powieści „Piękne czasy" Rogera Martin du Gard). — 18.20. (Nastrojowe piosenki) — 18.35. („Samotność starości" — z wedu Starego Doktora). — 19.00. (Koncert rozrywkowy).

STACJE ZAGRANICZNE.
Godz. — 19.30. (Szkołnik (Koncert symfoniczny). — 19.30. Florencja. („Miłość cyganka" — operetka Lehara). — 20.00. Rzym. (Koncert symfoniczny). — 20.00. Wiedeń. (Koncert symfoniczny). — 20.30. Lille. Festival Rysarda Strauszaa).

PRACA WIADOMOŚCI GOSPODARCZE KAPITAŁ

Tygodniowy przegląd giełdowy.

Ubiegły tydzień, brzemienny w niezwykłe wypadki, nie był najpomyślniejszy dla obrotów giełdowych. Jeśli chodzi o giełdę paryską, najważniejszem wydarzeniem, które miało wpływ na notowania giełdowe było oczywiście przesilenie rządowe. Przesilenie zaczęło się już w poniedziałek, kiedy rząd wysunął żądanie pełnomocnictw. Rząd stwierdził wyraźnie, że powodem żądania pełnomocnictw jest wprawdzie sytuacja finansowa, ale dodał, że sytuacja ta nie jest ala, lecz domagał się, by pełnomocnictwa przyczyniły się do wzmocnienia funduszów obrony narodowej. W tym celu postanowiono znapelować do obywateli, ażeby uczynili nowy wysiłek w kierunku wzmocnienia tego funduszu poprzez wielką pożyczkę na obronę narodową.

Wewnętrzne te powikłania polityczne wykorzystała spekulacja zagraniczna, kierowana głównie z Londynu i przypuściła niezwykle silny atak na franka, nie napotykając zaś na wielki opór, niesumienna ta akcja odniosła czasowo zamierzony cel. W czwartek notowania franka osiągnęły najniższy poziom od 1926 roku. W piątek, gdy się okazało, że Francja istotnie rozporządza środkami finansowymi, gdy stwierdzono sukces pożyczki wewnętrznej, która została zamknięta, nastąpiło odprężenie na giełdzie pieniężnej.

Na giełdzie papierów wartościowych i akcyj francuskich tendencja była korzystną. Tu bowiem już spekulacja z zagranicy nie miała większego wpływu. Obligacje państwowe, mimo przesilenia rządowego a dzięki sukcesowi pożyczki wewnętrznej a także dzięki temu, że ustępujący rząd zostawił finanse mocne, zyskał na kursie. Zyskały także akcje poszczególnych towarzystw francuskich.

Akcje o charakterze międzynarodowym nie cieszyły się zbytnim popytem. Na horyzoncie bowiem pojawiła się chmura austrjacka. Nie przewidywano wprawdzie tak groźnego wydarzenia się tej chmury, jakie nastąpiło w piątek wieczorem już po zamknięciu giełdy. Sytuacja w Austrji w ostatnich dniach tygodnia budziła niepokój i stąd słabość papierów o charakterze międzynarodowym. Powikłania austrjackie już bowiem groziły powikłaniami międzynarodowemi.

Wydarzenia austrjackie, które rozegrały się w piątek wieczorem, nie zostały jeszcze „skonsumowane" przez giełdę paryską. Reakcja nastąpi dopiero w przyszłym tygodniu. W każdym razie wydarzenia austrjackie nietylko, że zmieniły mapę Europy, ale wytworzyły sytuację pełną niebezpieczeństw, mogących lada moment wybuchnąć się.

Pod koniec tygodnia, sytuacja franka była stosunkowo pomyślna. Akcje i papiery państwowe francuskie również zyskały na kursie.

★

GIEŁDA W POLSCE.

W Warszawie płacono za waluty zagraniczne: franki francuskie 16.58 złotych za 100, dolary amerykańskie 5.24.50, kanadyjskie 5.24, floreny holenderskie 294, franki francuskie — 16.58, szwajcarskie 121.90, funty angielskie 26.5, palestyńskie 25.95, belgi belgijskie 89, guldeny gdańskie — 99.75, korony czeskie 16.50, dunskie 117.60, norweskie 132. 25, szwedzkie — 135.55, liry włoskie 21.10, szylingi austrjackie 89, marki fińskie 11.30

★

Akcje. — Bank Polski — 113.50.

Papiery procentowe. — Notowano: 3 proc. inwest. I. em. 84.50, serja 94, 4 proc. dolarowa 42.25, 4 proc. konsolid 67.75, drobne 67.63, 5 proc. konwers. 70, 4 i pół proc. poż. wewnętrzna 66.25 — 66.13 — 66.25.

Polsko-francuska wymiana handlowa w 1937 roku.

Poniżej zamieszczamy wyjątki z odczytu, wygłoszonego przez p. Kasiewicza w Paryżu w cyklu „odczytów cawartkowych Narodowca".

Dzięki podpisaniu nowego traktatu handlowego, rok 1937 w stosunkach polsko francuskich można uważać za

początek normalnego okresu wymiany gospodarczej,

odpowiadającej powadze i warunkom obu krajów. Wprawdzie gwałtowne wstrząsy natury ekonomicznej i głębokie reformy społeczne we Francji zmodyfikowały poważnie konjunkturę rynku wewnętrznego, która — siłą rzeczy — odbiła się na stosunkach z innemi rynkami, niemniej jednak wierzyć należy, że naturalne wymogi gospodarcze spowodują wkrótce normalny ruch międzynarodowej wymiany handlowej i pozwolą kupiectwu Polski i Francji na zrealizowanie szerokich planów wzajemnej ekspansji ekonomicznej jakie nowy traktat handlowy otwiera.

Narazie, pomimo dekonjunktury rynku polsko - francuskiego, wymiana towarowa pomiędzy obu krajami w 1937 r. **wykazuje wyraźne ożywienie i obrót ogólny zamyka się w cyfrze około 640 milj. fr.** (w czem import produktów polskich do Francji — ca 400 milj. fr. import produktów francuskich do Polski ca 240 milj. fr.) co w stosunku do roku 1936 w cyfrach absolutnych stanowi wzrost blisko 100%.

Eksport produktów francuskich do Polski wykazuje w 1937 r. dużą poprawę w pozycji wartości absolutnej, biorąc jednak pod uwagę dewaluację franka należy wnioskować, że faktycznie ekspansja handlowa Francji na rynku polskim pozostała na pozycjach roku 1936, natomiast dodatnim czynnikiem jest fakt, że transakcje w gałęziach eksportowych poważnie wzrosły, zaś degresje wykazują gałęzie, które ze względów konjunkturalnych miały większy popyt na rynku wewnętrznym.

Z towarów przemysłowych, które stanowią ca 70% eksportu francuskiego do Polski główną pozycję zajmują wyroby metalowe, automobilowe, aparaty lotnicze i metale, wartość których stanowi 25% ogólnego eksportu do Polski, następnie idą: nici i tekstylja — 9%, produkty chemiczne i farmaceutyczne — 7,5%, instrumenty i aparaty precyzyjne — 5%, skóry i futra 4% itd. Z produktów rolniczych główne pozycje zajmują: wełna i odpadki — 14% i skóry surowe — 5%.

Wg. francuskich statystyk, ilościowo wzrost eksportu do Polski, wykazują następujące produkty:

Maszyny i motory — 110% (2632 kw. na 5652 kw.), auta i części automobilowe — 90% (1462 kw. na 2764 kw.), tekstylja — 60% (2503 kw. na 4120 kw.), artykuły metalowe — 30% (1076 kw. na 1320 kw.), futra wyprawione 30% (94 kw. na 123 kw.), produkty lotnicze 20% (4867 na 5821 kw.), artykuły gumowe — 12% (595 kw. na 667 kw.), nici — 12% (2649 kw. na 3044 kw.); z produktów rolniczych: wina i koniaki — 11% (6115 h. na 6974 h.), oliwa 5% (194 kw. na 204 kw.).

Degresja eksportu notujemy na następujących gałęziach: żelazo i stal — 76% (787129 kw. na 199615 kw.), aparaty lotnicze — 44% (690 kw. na 388 kw.), skóry wyprawione — 28% (451 kw. na 327 kw.), szmaty 24% (14352 kw. na 10949 kw.), perfumy — 16% (559 kw. na 465 kw.); w produktach rolnych: wełna i odpadki — 35% (17275 kw na 11004 kw.), skóra i futra surowe — 21% (6772 na 5443 kw.).

Wzrost transakcji, na produkty przemysłowe potwierdza fakt, że Polska dokonała w ubiegłym roku poważnych inwestycyj i rozszerzyła zakupy w dziedzinie surowca i maszyn technicznych. Równolegle jednak i Francja podniosła znacznie swoją produkcję przemysłową, zwłaszcza wojenną i z tej przyczyny zredukowała swój eksport surowców i metali.

Analizując cyfry wwozu produktów polskich do Francji stwierdzamy, że dominującym i stale wzrastającym towarem polskim jest węgiel i niektóre surowce przemysłowe i że tylko te pozycje zdecydowały o powiększaniu eksportu polskiego do Francji w 1937 r.; natomiast degresję wykazują produkty rolnicze i drzewo.

Dla zobrazowania tej ewolucji eksportu polskiego wystarczy porównać cyfry procentowe udziału poszczególnych grup towarów w okresie lat ostatnich.

Węgiel. — W 1930 r. węgiel stanowił 27% wartości importu polskiego do Francji; w 1934 r. — wzrasta do 44%, w 1936 r. — 52%, a w 1937 wynosi 63% (252 milj. fr. na 400 milj. fr.).

Inaczej biegnie linja rozwoju polskiego eksportu rolnego do Francji.

Drzewo, które stanowiło w 1930 r. 28% wartości wwozu produktów polskich do Francji, w 1935 wynosi tylko 9%, w 1936 — 4%, a w 1937 zaledwie 3.5%.

Produkty rolnicze i hodowlane, główny objekt gospodarstwa polskiego, stanowiły w 1930 r. około 40% wartości wwozu do Francji. Udział ten spada na 21% w 1934 r. wzrasta na 32% w 1936 dzięki kilku kompensatom, lecz w 1937 — stanowi zaledwie 17,5%.

Sytuację powyższą ilustrują następujące cyfry statystyczne, ilościowe, wskazujące wzrost lub spadek wwozu poszczególnych gałęzi eksportu polskiego do Francji w 1937 r. w porównaniu z rokiem 1936.

Wzrosły transakcje na następujące produkty przemysłowe: Cynk (2903 kw. na 8766 kw.), Smoła (78455 kw. na 239379 kw.), tekstylja i bielizna (2521 kw. na 5445 kw.), ropa naftowa (10894 kw. na 22824 kw.), węgiel (1.115.026 ton na 1.629.953 ton), wosk ziemny, (2037 kw. na 2234 kw.) produkty naftowe (2281 kw. na 2731 kw.), futra wyprawione (87 kw. na 103 kw.); Z produktów rolniczych: owies (54.332 kw. na 148.230 kw.), odpadki zwierzęce (3528 kw. na 5109 kw.) ziemniaki (125135 na 177881 kw.), mięso (5508 kw. na 6159 kw.).

Degresję transakcji wykazują następujące produkty: wyroby z drzewa (3068 kw. na 1270 kw.), szmaty 39092 kw. na 31.396 kw.), cukier (31280 kw. na 0), nasiona (71172 kw. na 25301 kw.), produkty roślinne (1437 kw. na 611 kw.), jarzyny suche (85003 kw. na 37562 kw.), nasiona oleiste (15995 kw. na 7185 kw.), len (29250 kw. na 13777 kw.), jaja (4248 kw. na 2203 kw.). skóry surowe (863 kw. na 663 kw.), sierść i szczecina (315 na 247 kw.), dziczyzna i drób (4405 kw. na 2949 kw.), ryby i raki (1993 kw. na 749 kw.), drzewo (19758 ton na 17668 ton), jęczmień (251683 kw. na 239816 kw.).

Na powiększenie wwozu w kilku artykułach rolniczych (owies, mięso) wpłynęły drobne kompensaty francusko - polskie, praktyka których jeszcze nie jest dostatecznie rozwinięta i dostosowana do możliwości rynkowych; natomiast na zniżkę transakcyi w innych produktach oddziaływało szereg elementów natury gospodarczej, finansowej i administracyjnej obu rynków, a mianowicie:

1) nagła i głęboka dewaluacja franka a równolegle zbyt wysoki poziom złotego;

2) podwyżka cła wwozowego we Francji (o 13%), opłaty ad valorem (6% na 8%), kosztów transportu (o 18%), opłat miejskich (20% do 40%), co obaliło kalkulację handlową;

3) zniesienie, lub zredukowanie premij wywozowych w Polsce właśnie w okresie największej dysproporcji walutowej pomiędzy złotym i frankiem,

4) zbyt daleko idąca ingerencja państwowa w dziedzinie wymiany międzynarodowej, a nie dostatecznie sprawny aparat administracyjny w stosunku do tempa życia gospodarczego i konjunktur obu rynków;

5) brak bliskiej i ogólnej współpracy społeczno - gospodarczej kupiectwa francuskiego i polskiego.

Wierzymy jednak, że obecna poprawa stosunków politycznych, jak i uregulowanie stosunków prawno - gospodarczych, pozwolą władzom i kupiectwu obu krajów na wzmożenie wzajemnej wymiany handlowej, możliwości której — pomimo wszystko — są jeszcze bardzo poważne.

Inż. W. Karasiewicz.

Francuzi wciąż uważają len polski za mało przysposobiony dla przemysłu.

Przed kilku tygodniami donosiliśmy, że polski len zdobywa sobie prawo obywatelstwa we Francji. Jest to niezaprzeczoną prawdą. Przywóz lnu z Polski do Francji w ostatnich latach wzrósł o kilkaset procent. Mimo to francuski przemysł włókienniczy - liniany nadal narzeka na brak surowca. Ostatnio w organie ciężkiego przemysłu północnego we Francji, „Nord Industriel" znajdujemy apel do rozwinięcia hodowli lnu na terenie Francji. Apel ten jest poparty stwierdzeniem trudności w nabyciu lnu na rynkach francuskich.

Przy tej sposobności powiedziane jest, że polski len, aczkolwiek przywożony jest w wielkich ilościach do Francji nie odpowiada całkowicie wymogom francuskiego przemysłu. Jest bowiem zamało przystosowany do obróbki. Władzom polskim, które wiele zrobiły dla wywozu lnu z Polski, pozostaje jeszcze wiele do zrobienia. Jak twierdzą fachowcy, len powinien być przywożony na rynek francuski w stanie półfabrykatu. Zgłaszać się jest bardzo korzystne dla polskich sfer gospodarczych, gdyż w ten sposób zamiast nieobrobionego surowca, wywozi się półfabrykat, na którym jest praca robotnika polskiego, która musi być zapłacona. Wogóle dążeniem Polski powinno być wywożenie jaknajwięcej artykułów wykończonych, gdyż zagranica płacąc za towar, płaci także za pracę robotnika polskiego w kraju.

Len polski powinien być tak przystosowany do wywozu, że powinien znaleźć nabywców i cieszyć się opinją dobrego i wartościowego towaru.

Przeciw zatrudnianiu robotników cudzoziemskich w warsztatach pracujących dla obrony narodowej.

W związku z tajemniczym aktem sabotażu na pokładzie, budującego się w stoczniach St. Nazaire krążownika „Strasbourg", robotnicy uchwalili następującą rezolucję:

„P. Jouvence, sekretarz unji miejscowej C. G. T. z uwagi na powagę wydarzenia, oraz z uwagi na fakt, że chodzi o obronę narodową, postanowili powołać delegację, która ma udać się do Paryża na wypadek, gdyby dyrekcja stoczni odmówiła zwolnienia robotników cudzoziemskich, których obecność nie jest pożądana w warsztatach, przeznaczonych na budowę statku wojennego".

Pożyczka na obronę narodową.

Wśród obecnego niepokoju w Europie, Francja, jeśli chce być poważną, musi być silna.

Utworzenie autonomicznej kasy dla finansowania obrony narodowej, oznacza niezłomną i jednomyślną wolę narodu francuskiego — utrzymania potęgi obronnej orzed wszelkimi niebezpieczeństwami.

W obliczu wyścigu zbrojeń mocarstw europejskich, Francja nie może pozostać na ostatniem miejscu.

Francji nie uda się odsunąć niebezpieczeństwa, zagrażającego pokojowi inaczej, jak tylko wtedy, gdy będzie silna i uczyni konieczny wysiłek w kierunku zapewnienia sobie bezpieczeństwa.

Francja jest zdolna do takiego wysiłku, gdy przekonana o powadze niebezpieczeństwa zgodzi się na oddanie swych środków do dyspozycji państwa.

Premjer oświadczył w parlamencie, że przed Francją staje nowe ważne zagadnienie obrony narodowej. Zagadnienie to wymaga oczywiście zaufania i niezłomnej woli. Republika powinna obecnie myśleć tylko o odbudowaniu swoich sił gospodarczych, finansowych i wojennych. Nie poza granicami należy szukać właściwych źródeł, ale na ziemiach Francji muszą się znaleźć środki do urzeczywistnienia dzieła obrony.

Każdy Francuz, każdy mieszkaniec Francji, jej prawdziwy przyjaciel, powinien stanąć na apel rządu, który ustalił plan obrony i określił rzeczywiste potrzeby Obrony Narodowej.

W tym celu niebawem zostanie wydana pożyczka obrony narodowej. Autonomiczna kasa Obrony narodowej gwarantuje obywatelom, że pieniądze zebrane zostaną istotnie wydane na obronę Państwa.

Obywatele i mieszkańcy Francji, przyjaciele, w imię obrony Waszych interesów, Waszych swobód, Waszego bezpieczeństwa, w obronie pokoju, podpisujcie pożyczkę obrony narodowej.

A. H.

Wzrost kosztów utrzymania we Francji i zagranicą.

Biuletyn statystyczny ogłosił ostatnio statystykę wzrostu kosztów utrzymania w poszczególnych krajach. — Wzrost ten w okresie od czerwca 1936 roku do 31 grudnia 1937 roku przedstawia się jak następuje:

Anglja 600 miast	+15 proc.
Stany Zjedn. 51 miast	+ 4 proc.
Szwecja 49 miast	+ 6 proc.
Belgja wskaźnik ogól.	+22 proc.
Czechosłowacja	— 1 proc.
Francja 34 artykuły w Paryżu	+47 proc.

Ceny ziemiopłodów i bydła.

ZIEMIOPŁODY.

Pszenica: — 189 do 192 fr. za 100 kg. Mąka: — 273 fr. za 100 kg. Cena obowiązująca od 4 marca.

Owies: — 113 do 120 za 100 kg.

Żyto: — 122 do 130 za 100 kg.

Ziemniaki: — W halach paryskich płacono: za rychłki algierse od 170 do 300 fr. za 100 kg.

Poza tem za inne przy przesyłkach wagonowych płacono następującą cenę:

Roye. — Orjeans 90; Early, Sarthe, Mayenne, Touraine, Poitou 70; Saucisse rouge de Bretagne różne 35—55; duże wybie ane 40—45; Loiret 35; Petit 55; Loire Inferieure. Creuse 40. Beauvais, Sarthe 30; Wohltmann Seine et Oise 25—27 Esterlingen Nord 33—34; Oise, Somme, Aisne 12; Sarthe Mayenne 50; Maine et Loire 35; Loiret 55. Ronde Jaune Bretagne 30; Sarthe 30; Mayenne 28—20; Loiret 32—33; Creuse, Auvergne 35—34; Maine et Loire 32; Alsacienne 35—34 Rosa Marbrée 65; Ardennes Meuse 60 Loiret 60 65; Sarthe 75; Cotes du Nord 60; Morbihan 55.

Masła: — Za kg. płacono: Normandie 20—27; Charente, Poitou, Touraine 22—28 50; Inne 13.50—24. Malaises: Normandie 20—22.50; Bretagne 18—20; Inne 15—21

Jaja. — Za tysiąc: Picardie i Normandie 690—730; Brie i Beauce 650—700; Bretagne 520—670; Touraine, Poitou, Centre 570 — 740; Chamoagne, Bourgogne, Bourbonnais 640 670; Auvergne i Midi 690. 670 Maroxaiakie 400—530; inne zagranicznie 530.

CENY MIĘSA.

Paryż. — W Paryżu w Villette płacono za funt wołowiny od 4 10 do 6.20. Wieprzowina wahała się w granicach od 7.60 do 8.70 za kg. żywej wagi.

Lille. — W rzeźni płacono za wołowinę 1 kategorji 12.25. wieprzowinę, tej samej kategorji 12.75.

Tuluza. Wołowina: 9.50, 9, 7, 6, 1 5 fr, wieprzowina 12, 11 1 10 fr.

Pierze Polskie
ZAMBERG
18, Av. Van Peln, 18 a LENS (P. de C.)
Dostarczam na całą Francję i Belgję Polskie PIERZE po cenie rekl. Mieszanie po 20 fr. kg
Darte rzesiste po . . . 40 fr. kg
Darte szczupłe białe po . . . 50 fr. kg
Najlepsze pół - puch po . . . 75 fr. kg
Czysty puch dla pościeli po . . . 150 fr. kg
Na wyprzy gwar. szerok. 160 po spec. cenach
Dowozy Wysyłka pocztalnie
próbki za zgodą darmo

Z latarnią szukając nie znajdzie się człowieka który by nie uznał korzyści płynących z ogłoszeń zamieszczonych w „Narodowcu"

20 kuracyj Księdza HAMON WYLECZAMY przy pomocy roślin
Broszura w języku polskim z wytłumaczeniem wysyłamy bezpłatnie LABORATOIRES de PARIS, 89, Bld. Sebastopol. — W LENS, apteka RAOULT, 36, Place Jean Jaures i w BILLY-MONTIGNY, apteka MARCELLE.

Przeprowadzić wszystkie operacje bankowe i wymianę pieniędzy w BANQUE M. ROY 51, Rue de Lille. LENS

Przygody Profesora PIDLAKI.

— Dowiedziona, zacny panie adresat, pierwsza kartka wysłana z New-Jorku — Żegnaj, droga Linda, dziewczynko, nie zapomnij tylko, Ernestynko!...

Czas i przestrzeń, rzecz to znana dzisiaj i najlepszych w świecie przyjaciół. Wciąż zagląda Pigułka do skrzynki, ale kartek niema Ernestynki...

— Niema listu? — Toć to być nie może!! — Były były, cztery, pięć sporo. Ta panienka pamu napisała, może listy — żona odebrała?...

Wciąż zagląda profesor do skrzynki, ale niema listów Ernestynki! Indaguje żonę, będąc w gniewie, ale żona nic o listach nie wie...

— On i żona w zmowie!... — z tego wnoszę. Profesor sam został — listonoszem; Lecz tymczasem Ernestynka mała obrażona — pisać zaprzestała!... (Jot-ea).

Oczy Świata

Statek przepołowiony na dwie części.

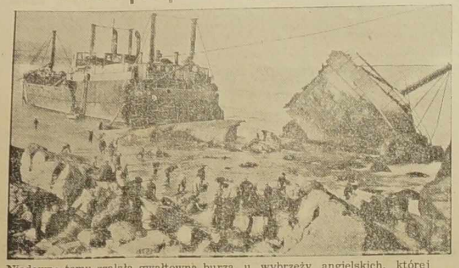

Niedawno temu szalała gwałtowna burza u wybrzeży angielskich, której ofiarą padł statek „Alba". Jak widać na zdjęciu, ostre skały przepołowiły statek na 2 części.

Technika nie stoi w miejscu lecz znajduje się w ciągłym rozwoju!...

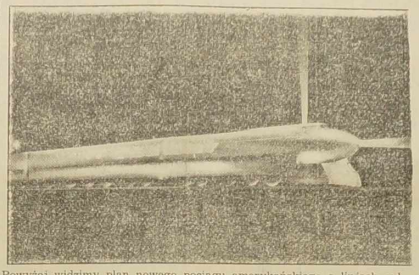

Powyżej widzimy plan nowego pociągu amerykańskiego o linjach opływowych, który będzie mógł rozwijać bardzo wielką szybkość.

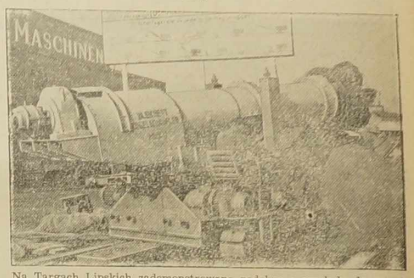

Na Targach Lipskich zademonstrowano podobną z wyglądu do armaty maszynę, służącą do wydobywania ziemi, m. in. w górnictwie.

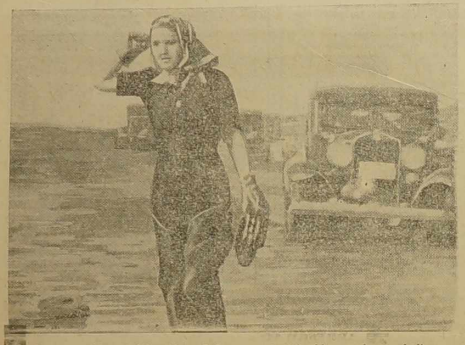

Widok z powodzi w Kalifornji. — Jedna z artystek filmowych w okolicy Hollywood uchodzi przed powodzią.

Magda Fontanges znana awanturnica, która m. i. postrzeliła b. ambasadora Francji w Rzymie, domaga się 5 milj. fr. odszkodowania, ponieważ... śledziła ją policja.

Żona Al Capone, udała się statkiem na wyspę, na której w więzieniu znajduje się jej mąż - gangster, który rzekomo dostał pomieszania zmysłów, jak o tem donosiliśmy

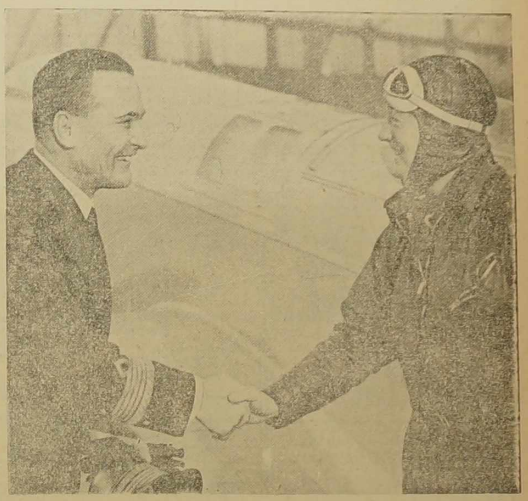

Skok z 10 tysięcy 700 metrów...

Młody skoczek francuski Williams — jak już o tem donosiliśmy — dokonał przed kilku dniami rekordowego skoku, opuszczając się z samolotu, znajdującego się na wysokości 10 tys. 700 m. Skoczek otworzył dopiero swój spadochron na wysokości ok. 200 m., lądując szczęśliwie. — Na zdjęciu Williams (z prawej) przyjmuje gratulacje od swego dowódcy.

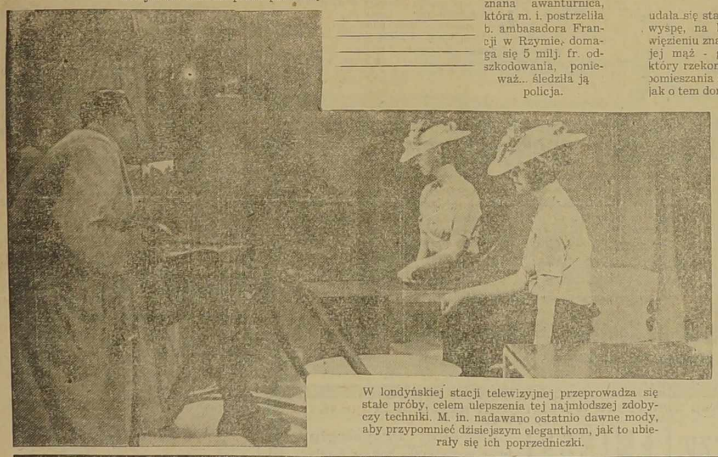

W londyńskiej stacji telewizyjnej przeprowadza się stałe próby, celem ulepszenia tej najmłodszej zdobyczy techniki. M. in. nadawano ostatnio dawne mody, aby przypomnieć dzisiejszym elegantkom, jak to ubierały się ich poprzedniczki.

Były bokserski mistrz świata Max Baer który ciągle jeszcze boksuje, przyjął ostatnio przedstawicieli prasy sportowej podczas wykonywania robótki na szydełkach dla swego synka.

ZYGMUNT KARSKI.

JASNA GŁÓWKA

Wielka powieść o miłości i poświęceniu, ale i o namiętnościach, prowadzących do zbrodni, które nie zdołają się ukryć przed ręką karzącej sprawiedliwości.

142) (Ciąg dalszy)

— Dziewczynie naszej nie grozi już prawie żadne niebezpieczeństwo — mówiła Chojnowska. — Przyjaciele twoi jednak, zarówno jak i ja wolimy jednak panią uprzedzić, aby zaoszczędzić ci boleści na widok chorej córki. Możemy przybyć w chwili, kiedy Kitty utraci na pewien czas przytomność. Gotowa cię nie poznać i nie rozumieć słów twoich. A niespodziewany cios byłby dla twego serca macierzyńskiego zbyt bolesny. Będąc jednak przygotowaną, zachowa pani więcej spokoju i panowania nad sobą, a objawem gwałtownej rozpaczy nie powinna pani pogorszyć stanu naszej drogiej istoty.

— Ach! — odarła Stella, potrząsając smutnie głową. — Widzę, że człowiek nie może zakosztować zupełnego szczęścia na tej ziemi i że zawsze grozi tu jakaś niedola. — Jedźmy — dodała z rezygnacją. — Przywykłam już do cierpienia, więc zniosę i tę ciężką próbę. Prowadźcie mnie bez obawy do mego dziecka.

Frank widział, że mógł teraz odważyć się, aby zadość uczynić jej żądaniu. Stella zdawała się mieć dość sił moralnych, aby stawić czoło najgorszej może, jaka ją spotkała, boleści, skoro miała odnaleźć córkę w tak smutnym stanie. Lekarze bowiem zawsze jeszcze obawiali się aby wskutek ciosu piękna artystka nie uległa jakiejś chorobie umysłowej.

Kendall jednak, pokładając całą ufność w obecności Chojnowskiej, nie wahał się już więcej zawieźć matkę Kitty do willi podmiejskiej. Wszyscy troje pojechali tam samochodem. W drodze Chojnowska dodawała towarzyszce odwagi, aby wobec córki nie poddawała się rozpaczy.

— Kitty — mówiła — musi widzieć dokoła siebie uśmiechnięte tylko twarze i trzeba przed nią ukrywać nasz smutek oraz nasz niepokój.

— Niech pani się niczego nie lęka. Przy łóżku dziecka mego odnajdę siłę i nie uczynię nic, coby pogorszyć mogło stan chorej.

Przed bramą willi powitał przybyłych Waterman. Przedstawiając go Stelli, rzekł Frank:

— Oto zacny człowiek, w którym córka twoja, gdy jej ciebie zabrakło, znalazła najlepszego i najżyczliwszego opiekuna.

— Jak się miewa nasze dziecko?

— Lepiej, daleko lepiej. Po odebraniu telegramu od Franka, mówimy dziewczynie ciągle tylko o pani i usiłujemy wzbudzić jej pamięć. Musi przypomnieć sobie przeszłość! Wystarczy teraz tylko nasuwać myśl o nieobecnej matce, co zresztą nie stanowi trudnego zadania, gdyż odkąd dziewczyna jest chorą, przywołuje częstr swoją matkę, ale tę prawdziwą z Niemiec.

— Widzi pani — mówił Frank, zacierając radośnie ręce — Pan Bóg jest miłosierny i lituje się nad dobrymi ludźmi. Da nam też łaskę, że Kitty wyzdrowieje, e teraz chodzmy czemprędzej do niej.

Skierowali się do pokoju młodej dziewczyny, pełnego światła i kwiatów. Na łóżku spoczywała Kitty, trzymając w ręce dłoń, czuwającej przy niej pani Watermanowej. Nowoprzybyli nie od razu weszli do pokoju chorej, lecz zatrzymali się w sąsiednim pokoju, a jeden z lekarzy poszedł się przekonać, czy pacjentka będzie miała dosyć sił, aby z nimi porozmawiać.

Chora pokrzepiona długim snem, z uśmiechem spoglądała na przybraną swą matkę.

— Moje drogie dziecko — rzekła do niej żona właściciela cyrku, — Przybył tu twój ojciec chrzestny Frank. Czy chcesz go widzieć?

— Ależ naturalnie. Bardzo chętnie.

Odpowiedź ta stanowiła już dobrą wróżbę, dotychczas bowiem, gdy chora budziła się e snu, nigdy prawie nie odzyskiwała świadomości. Tym razem otworzywszy oczy, spojrzała na obecnych. Było widać, że ich poznaje. Frank pośpieszył do Kity. Biedaczka miała zawsze jeszcze głowę zabandażowaną, gdyż wskutek ciosu, zadanego pięścią przez żebraka, do zapalenia mózgu dołączyły się inne komplikacje. — Frank przywitał się z nią serdecznie i zauważył:

— Mam dla ciebie dobrą nowinę. Przyjechał do ciebie drogi gość.

— Gość? — powtórzyła chora, bledniąc i cichym jak tchnienie głosem dodała: — A może to Tom przyjechał z Ameryki?

— Nie on sam, — odparł z uśmiechem Frank — lecz jakby cząstka jego. Przybyła jego matka.

Chojnowska zbliżyła się do Kitty i spoglądała przez chwilę na nią z uwagą. Widać było, że dziewczyna zastanawiała się i siliła, aby usunąć ciążącą na pamięci jej zasłonę..

— Matka Toma... — powtarzała.

— Matka mego najdroższego.

Uśmiechnęła się do przybyłej, którą poznawała, choć jeszcze przypomnieć jej sobie nie mogła. Matka Zdzisława nie zauważyła tak subtelnej różnicy. Jak poprzednio zauważono, zaczęła mówić Kitty o jej matce.

— Rada jesteś moim odwiedzinom? — pytała.

— Ach, tak bardzo. Dziękuję serdecznie, że pani mnie odwiedziła.

— Pielęgnować będą cię teraz dwie matki.

— Jak to, dwie matki?

— Oczywiście. Pani Waterman i matka Toma.

— Tom. Mój ukochany Tom — powtarzała znowu Kitty.

— Ale masz jeszcze jedną matkę.

Chora smutnie potrząsnęła głową.

— Tak, miałam — potwierdziła — matkę, która była w Niemczech — bardzo gdzieś daleko. Myślę, że przebywa ona już w niebie.

— Ależ, to niemożliwe. Twoja matka żyje! Odnajdę ją i przyprowadzę do ciebie. Czy myślisz często o niej? — dorzuciła Chojnowska.

— Zawsze widzę ją przed sobą. Zdaje mi się, że jestem małą dziewczynką, chorą na tyfus w willi pod Neapolem. Odnoszę wrażenie, że matka moja przychodzi do mego łóżeczka, aby mnie popieścić i ucałować. Lecz moja mama jest bardzo daleko.

— Czy poznałabyś ją, gdyby stanęła przed tobą?

(Ciąg dalszy nastąpi).

FIRMY POLECANE NASZYM CZYTELNIKOM z LENS i OKOLICY

CHEMISERIE MODERNE
10, rue de la Paix (naprzeciw Banque de France)
LENS
Wielka SPRZEDAŻ reklamowa. Bagazyn dla mężczyzn, lubiących się ubierać gustownie i elegancko KOSZULE — KRAWATY — RĘKAWICZKI — SWETRY
Towar solidny. — Jakość gwarantowana.
ROSE-MARIE 8 ,rue de la Paix.
Posiada wielki wybór ostatnich nowości Mody dla Pań.

FUTRA
MATERJAŁY BIELIZNA
Towar gwarantowany. Ceny jaknajniższe.
AUX DAMES DE FRANCE
6, Rue de Lille LENS

Przed zakupem roweru, tandemu, roweru motorowego, maszyny do prania, maszyny do szycia, odbiornika radiowego i wszystkich części zapasowych, odwiedźcie firmę
R. GUIGNARD,
48, rue du Centre, w BRUAY en ARTOIS
(naprzeciw apteki)
która ofiaruje Wam każdy towar 30 do 40 proc. taniej, dzięki bezpośredniej sprzedaży po cenie hurtowej. — Ponad 500 rowerów do wyboru. — Wstęp wolny.

Aux Soieries Lyonnaises
16, rue de Lille — LENS.
Największy wybór jedwabiu i materjałów damskich wszelkiego rodzaju, w całej okolicy. Ceny jaknajniższe, jakość pierwszorzędna. — W waszym własnym interesie przyjdźcie nas odwiedzić CENY STAŁE.

MEBLE
Piece kuchenne — Łóżka — Linoleum
Towar solidny i gwarantowany. —
Na żądanie udziela się KREDYTU.
A. ANSART,
46, Rue Bollaert (obok kawiarni Bureau, Tabac i Pomnika E. Basty)
PRZYJDŹCIE NAS ODWIEDZIĆ. LENS

INSTRUMENTY MUZYCZNE
Harmonje — Bandonje — Skrzypce — Radja — płyty — pianina — part. i z gwarancją u specjalisty — tycje — nuty — kupujcie najtaniej
E. VILCOT
LENS — 88, Boulevard E. Basty,
108, Bd. R. Poincaré — BETHUNE
Warsztat z specjalistami do reperacji i przeróbki wszelkich instrumentów muzycznych
Po wszystkie Wasze zakupy przedmiotów ZEGARMISTRZOWSKICH i ZŁOTNICZYCH, udajcie się do:
BIJOUTERIE G. ROUSSEL
26, rue Victor Hugo — LENS.
specjalista reperacji zegarmistrzowstwa

WIELKI WYBÓR
HARMONJI
WSZELKIE INSTRUMENTY rzniętc i dęte Gramofony — Płyty — Pianina
HOHNER
Warsztat i specjalistami do reperacji na miejscu — Na żądanie udziela się kredytu. —
Lekcje muzyki na wszystkich instrumentach
A. LEGRAND laureat konserwatorjum
22, Rue des Escaliers, BRUAY en ARTOIS

BILLY - RADIO
60, Rue de la Gare, Billy-Montigny
MONOPOLE NAJLEPSZY RADIOODBIORNIK PRZED ZAKUPEM, posłuchajcie jego gry, a napewno go kupicie.

Apteka L. JOLY LIEVIN Rue Defernez
skład ziół leczniczych i wszystkich specjalności lekarskich polskich i francuskich.
— MÓWI SIĘ PO POLSKU —
Fabryka Radioodbiorników firmy „SUCCES"
Fabryka w Caudry, magazyn 5, r. Diderot LENS
Przedstawiciele wszędzie — Reparacja wszystkich marek. — Gwarantowany odbiór stacyj polskich (143 k.)

Uwaga Polskie Gospodynie!
Posiadamy na składzie prawdziwe
PIECE WESTFALSKIE
Emalja gwarantowana, nie pękająca i nie żółknąca w użyciu. — Ogniska szamotowe.
Wielki wybór wszelkich rzeczy i przyborów kuchennych, oraz pieców pokojowych, różnych modeli.
Ceny jaknajprzystępniejsze.
Przyjdźcie nas odwiedzić.
A LA GRANDE FABRIQUE
MAXIME ROMON
29, rue de Lille — LENS.

FONDEE EN 1895 MANUFACTURE NORD & LOIRE
CYCLES SPORTS ARMES de ST ETIENNE
LEPIEJ I TANIEJ
Wielka sprzedaż reklamowa
MACHINES À LAVER
Maszyn do prania.
TYLKO 15 DNI
CENY SPECJALNE
(Po 31 Marca, te niskie obecne ceny nie będą już ważne).
Za 575 Frs.
Prawdziwa wartość 675 fr.
SILNA MASZYNA DO PRANIA 90 LITROWA. z drzewa TECK z dużym motorem.
WIELKI WYBÓR INNYCH MODELI SPRZEDAWANYCH W NISKICH CENACH.
Za 1160 Frs.
Prawdziwa wartość 1.350 fr.
Silna Maszyna do prania miedziana.
Z PIECEM WĘGLOWYM. Z DUŻYM MOTOREM. I WIEKIEM ALUMINIOWYM.
ŚLICZNY APARAT DO WYŻYMANIA BIELIZNY 175 fr.
JAKOŚĆ LEPSZA.
ZAWSZE TANIEJ.
Wszelką korespondencję i zamówienia listowne należy przesłać do DOUAI.
Nr. P. 18.
ARRAS 18, rue des 3-Visages
Nie pomylcie się, zapamiętajcie sobie dobrze nasze adresy.
LILLE 15, RUE LÉON GAMBETTA
LENS 44, RUE DE LA GARE
LE CATEAU 16, RUE JEAN JAURÈS
DOUAI 4, RUE MARTIN DU NORD
LILLERS 26, RUE NATIONALE
AMIENS 55, RUE DE BEAUVAIS
VALENCIENNES 19, avenue du Commerce, 19.
(między dworcem i mostem w stronę ANZIN)

Wyleczone z uporczywego kaszlu
Czytajcie ten list, będziecie zdziwieni: „Siostra moja i ja, cierpiałyśmy na uporczywy kaszel na skutek grypy. Nic nam nie pomagało. Polecono nam SANTOS. Stał się cud. Po dwóch dniach ja, a po trzech dniach moja siostra, byłyśmy wyleczone.
Przy następnym kaszlu, zrobcie sami próbę. Będzie ona przekonywującą.
FLAKON **9 fr. 75**
We wszystkich aptekach.
Santos
Laboratoires du Santos, 4, Rue Maguelone, MONTPELLIER

Wielka Klinika Polska
Medyczno-Chirurgiczna, Zał. w 1910
153, Bld. de la Villette, PARIS
Tél.: Nord 58-54. — Métro: Aubervilliers.
w pobliżu: Gare de l'Est i Gare du Nord.
Zespół lekarzy specjalistów leczy według najnowszych metod nauki
CHOROBY MOCZOPŁCIOWE tryper, zwężenie cewki niemoc, prostatyt
CHOROBY KOBIECE: upławy, niemoc, metryt, perjody bolesne
SYFILIS I JEGO KOMPLIKACJE.
CHOROBY SKÓRY I KRWI: pęcherze, plamy, swędzenie, wypad włosów
CHOROBY PŁUC I SERCA: astma, kaszel, suchoty, palpitacje.
CHOROBY ŻOŁĄDKA I KISZEK: bóle, kwasy, odbicia, wymioty, zatw
CHOROBY OCZU NOSA, GARDŁA I USZU. (1 bieguna
Nowoczesne leczenie elektrycznością. Promienie X, djatermja. Promienie ultra-fjoletowe i infraczerwone, lampa kwarcowa, prądy wysokiej częstotliwości i galwano-faradyczne Wszystkie choroby są ściśle sprawdzane przez prom. X, badania laboratoryjne, now. metody leczenia.
Z salony poczekalnie. — Dwanaście sal leczniczych. — Ceny bardzo umiarkowane i bardzo przystępne. — Przyjęcia od godz.: 9-ej. do 12-ej. i od 2-ej. do 8-ej W niedziele i święta od godz. 9. do 12.
Listy kierować: INSTITUT MEDICAL 153, Boulevard de la Villette — PARIS.

CZYTAJCIE OGŁOSZENIA DROBNE.

Śmiech !...
DZIĘKI PROSZKOWI POUDRE
FERNAND
Nie ma już więcej glist
Prawdziwy proszek zdrowia, który usuwa w JEDNYM DNIU glisty u dzieci i starszych.
NAJSKUTECZNIEJSZY ŚRODEK PRZECIW ROBAKOM! NAJBARDZIEJ DZIAŁAJĄCY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY!...
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH.
Pudełko: 5 frs. Z braku tegoż, pisać:
PHARMACIE DEGRUGILLIER — Auchel (P. de C.)
Wysyłka za zaliczką bez podwyższenia ceny.

Niedaleko Konsulatu **Polska**
Kancelarja Adwokacka
pod kierownictwem DOKTORA PRAW
Tłumacz Przysięgły
przy Sądach Francuskich.
S. OLŚNICKI
106, r. Jouffroy — PARIS XVII
Przyjęcia od 9 — 7. W niedz. i święta od 10 — 1
Metro: WAGRAM — Tel.: WAGRAM 88-91
TŁUMACZENIA URZĘDOWE
Papiery do ślubu — Naturalizacje. — Pełnomocnictwa. — Wydalenia.
Akty rejentalne. — Rozwody. — Spadki. — Obrona w sądach francuskich i polskich.

Ogłoszenia w „Narodowcu" mają najlepszy skutek

UWAGA
CHORZY! Przyjdźcie wszyscy z zaufaniem do:
Wielkiej Polikliniki Medycznej w Paryżu
nr. 4, Boulevard DENAIN (naprzeciw dworca Nord) — 2-gie piętro, gdzie lekarze specjaliści leczą wszystkie choroby nowymi metodami. — ELEKTRYCZNOŚĆ — Zastrzyki.
Choroby weneryczne, tryper — syfilis — choroby kobiece — krwi — skóry — reumatyzm — płuc — żołądka — gardła — nosa itd. itd.
Prześwietlenia radjowe, Analizy
Konsultacje: codziennie od 9 rano do 12 i 3 do 7.30 włącz., w niedzielę i święta od 9 rano do 12-tej. — Ceny umiarkowane — Assurances Sociales.
Mówi się po polsku i niemiecku. Listowne porady bezpłatne.
UWAGA

PIECE westfalskie
najtaniej i najlepiej kupuje się w firmie
Mme R. Knoblochowa
(Kawiarnia Polska)
97, Rue Thiers, — LENS
(Po wyjściu z dworca, — 1-sza ulica na lewo)
Płyty na piece — ruszta oraz cegły szamotowe — i szamot ZAWSZE NA SKŁADZIE. —
Ceny bezkonkurencyjne.
Zamówienia można nadsyłać listownie.

OBECNIE JEST UDOWODNIONE!!
że siedzibą wszystkich chorób jest krew. Niema człowieka na ziemi, któryby nie cierpiał, nie cierpi lub nie będzie cierpiał, jedynym powodem chorób jest **zubożenie krwi. Krew zepsuta, nieczysta, jest częstym powodem chorób, — które bardzo często doprowadzają do śmierci. — Syfilis, tryper itd., choroby skórne i egzema, pryszcze, czerwone plamy itd. — pochodzą z zepsutej krwi.**
Przyczyny bólów na... są zawsze szukać we krwi. I ZEBA WIĘC OCZYSZCZAĆ KREW I USUNĄĆ NIECZYSTOŚCI, które ją zatruwają. JEDYNIE WEWNĘTRZNE LECZENIE, rozsądnie zastosowane przez lekarza specjalistę wróci Wam zdrowie. —
Listowne informacje bezpłatne. Leczenie dyskretne przez korespondencję.
Przyjść lub pisać:
Mr. Le Docteur Polonais 9, Rue Monge Paris 5-ème

TANIE I PEWNE
LECZENIE przeziębienia KASZLU i CHORÓB PŁUCNYCH
za pomocą BRONCHOFLUIDU. — Przeziębienie, bronchit, katar organów oddechowych, grypa, astma, duszność, wszelkie choroby gardła i płuc, leczą się szybko i niezawodnie BRONCHOFLUIDEM. Nawet po użyciu kilku tabletek BRONCHOFLUIDU, chory odczuwa polepszenie. — Cena: 15.— fr.
Leczenie zatwardzenia
żołądka, chorób trawienia i wątroby zapomocą GASTROFLUIDU. — GASTROFLUID, który reguluje działalność wątroby, leczy zatwardzenie, jak również choroby z tejże przyczyny: zatrucie krwi, choroby wątroby, ostre i chroniczne zapalenie kiszek, choroby skóry, hemoroidy, bicie serca, bezsenność, odbicie, gazy, zły smak i zapach w ustach itd. — Cena: 13.— fr.
PISZCIE DO NAS, a my Wam wyślemy cudowny lek ten i opis użycia. — Opłata przy odbiorze. — Przesyłka na nasz koszt w razie zamówienia nie mniej, jak 2 pudełek. Piszcie do nas po polsku na adres:
LABORATOIRE N. KALEFLUID
66, Bld. Exelmans, — PARIS (16)

OGŁOSZENIA DROBNE

Wolne miejsca.

CZELADNIK PIEKARSKI, potrzebny natychmiast. Zgłoszenia: Grotowski, 4, Rue République, LA RICAMARIE (Loire) (277).

SZOFER - MECHANIK, może się zgłosić pod adres 211, Route de Douilens, ARRAS (P.de C.) (286).

CZELADNIK KRAWIECKI na duże sztuki może się zgłosić natychmiast. Stefan MICHALAK, Contour de l'Eglise, SOMAIN — (Nord). — (280).

SPRZEDAŻE.

NA PLAŻĘ NA WIEŚ lub do stałego zamieszkiwania, wybór Wass padnie na DOMEK „Douais'en" Katalog bezpłatny. Dostawa szybka. Kredyt na kilka lat. Najlepsze ceny. Praca ustrzana. Tysiące referencji. Modele od 1 do 10 pokoi. — DETEVE, 48, rue Morel, — DOUAI (Nord).

RÓŻNE.

POLSKA SZKOŁA SAMOCHODOWA FR. KOJEC, St. Mathurin (M. et L.) wyucza w 2 tygodniach jazdy i mechaniki; nauka w języku polskim, dyplomy międzynarodowe szofera - mechanika z prawem jazdy na samochodach osobowych, ciężarowych i traktorach. — informacje bezpłatne. (77 sk.)

UNIEWAŻNIENIE! Zgubiłem paszport wydany w 1926 r. przez Starostwo w Mysłowicach na nazwisko Michała Paprockiego, ur. 20. XI. 1898 r. w Dobrowodach pod Zbarażem. Niniejszem unieważniam go. (28 sgc.)

UWAGA RODACY! z Seseevalle i okolicy. Donoszę uprzejmie, że przeniosłem swój warsztat krawiecki na 128, Route de Rieulay w Somain Sesseville i uprawiam Szan. Rodaków o dalsze poparcie mego interesu.
(—) Ignacy Witczak
CZELADNIK krawiecki, na duże sztuki może się natychmiast zgłosić pod powyższym adresem. — (280).

500 FRANKÓW NAGRODY.
otrzyma każda osoba, która zamówi w naszej firmie 1 zegarek szwajcarski męski kieszonkowy za frs. 29, lub męski zegarek ręczny za fr 42, lub damski zegarek ręczny za frs. 55 i jednocześnie prześle prawidłowe rozwiązanie niżej podanego zadania matematycznego:
Jak należy rozwiązać zadanie:
Liczby między 1 a 9 należy rozmieścić w 9 kratkach czworobocu w ten sposób, ażeby przy składaniu we wszystkich kierunkach (poziomo, pionowo i ukośnie) wszędzie wychodziła suma 15. Porządek rozmieszczenia liczb jest zupełnie obojętny. Suma 15 powinna się powtarzać jak największej razy.
WARUNKI: 1) Rozwiązanie zadania powinno być przesłane wraz z zamówieniem na 1 zegarek.—2) Wypłata nagród nie jest zależna od losowania, (żadna loterja), lecz każda osoba, która przyśle prawidłowe rozwiązanie otrzymuje nagrodę 500 franków — 3) Rozwiązania i zamówienia są przyjmowane tylko do dnia 20-go marca 1938 roku. W lnie 30-go marca 1938 r. nagrody będą przez pocztę rozsyłane wszystkim osobom, które zadania prawidłowo rozwiązały. Rezultat będzie ogłoszony w pismach. Każdy uczestnik otrzyma egzemplarz tego ogłoszenia. — 4) Towar wysyłamy przez pocztę za zaliczeniem: Za porto dolicza się frs. 4.50. Osoby, które pieniądze przysyłają z góry, **za porto nie płacą.** — 5) Za zegarki ręczny na lat 5. Jeśli się nie podoba przyjmiemy spowrotem w ciągu 8 dni zwracamy pieniądze. Można pisać po polsku. Rozwiązania i zamówienia kierować:
Montres BEMA, 12 rue Helder, Paris 9. SERV. A.

BLISKO KONSULATU — NAJSTARSZA KANCELARJA POLSKA (istnieje od 29 lat)
Jerzy LEWIŃSKI *Adwokat Przysięgły* przy b. Petersb. Sądzie Apelac. *Tłumacz Przysięgły*
87, avenue WAGRAM, PARIS 17-e.
Metro: TERNES. Telefon WAGRAM 54-46
od 9—1-ej i od 2—6-tej, w niedziele i święta od 9—12-tej.
Urzędowe tłumaczenia ze wszystkich języków. — Natychmiastowe załatwienie. — Pełnomocnictwa. — Akta Kupna Sprzedaży. — Formalność do naturalizacji i do ślubu. — Rozwody. — Wypadki (Accidents). — Legalizacje. — Spadki. — Kontrakty kupna sprzedaży. — Sprowadzanie dokumentów z Polski i innych państw. Obrona w sądach francuskich i polskich. — Podania, porady ustne i listowne. — Ściąganie wierzytelności we Francji z Polski i innych państw.

CHOROBY KRWI *MĘŻCZYZN I KOBIET.*
Szybkie wyleczenie. Natychmiastowy skutek za pomocą nowych metod o potrójnej działalności
We wszystkich wypadkach: **TRYPRA, SYFILISU, EGZEMY,** wrzodów, krost, upławów, zapaleń macicy, hemoroidów, biegów — **wyleczenie gwarantowane.**
Konsultacje codziennie przez lekarzy specjalistów. Ceny bardzo umiarkowane, od godz. 9-tej do 20-tej. W niedziele i święta do południa.
Clinique des Carmes,
PARIS — 24 rue des Carmes — PARIS (5).
Dla prowincji, leczenie dyskretne przez korespondencję. (Wysyłka pocztą lub płatna listonoszowi).

Travail exécuté par des ouvriers syndiqués
Imprimerie „NARODOWIEC" (M. Kwiatkowski) rue Emile Zola — LENS
(Reg. de Com.: Béthune nr. 21231).
Le Gérant: Léon Garstka — LENS.
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.